NR. 91 (4031) Warszawa, ŚRODA 2 Kwietnia 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

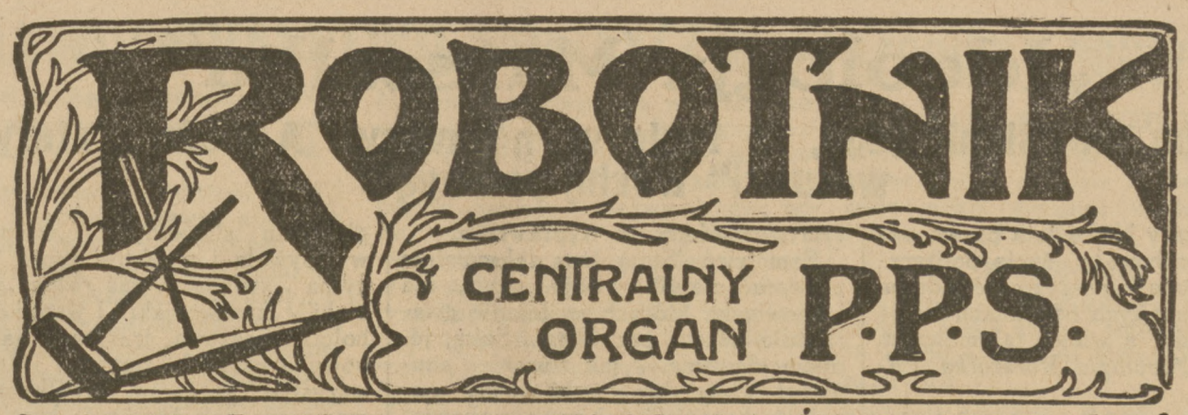

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17

CENA NUMERU 20 GROSZY

O co my dzisiaj walczymy?

Walczymy o własne Prawo Polski Niepodległej.
Walczymy przeciw nędzy ludzi pracujących.
Walczymy przeciw systemowi rządzenia, który NISZCZY PRAWO i POGŁĘBIA NĘDZĘ.
Walczymy o demokrację i o ratunek dla mas.
WALCZYMY O JUTRO I O PRZYSZŁOŚĆ SOCJALIZMU.

P. PREZYDENT A RZĄD P. SŁAWKA

Rząd pułk. **Sławka** jest Rządem **walki z Sejmem.** Uznała to cała opinja kraju, nie wyłączając „sanacji". Wprawdzie gabinet p. **Świtalskiego** również był Rządem walki z Sejmem, również był Rządem „pułkowników", również był następcą p. **Bartla**, mającego już specjalny „przydział" swoiście pojętej „współpracy" z Sejmem. Ale między gabinetem p. **Świtalskiego** a gabinetem p. **Sławka** zachodzi m. in. ta różnica, że Rząd p. **Sławka** ma charakter wyjątkowo **drażniący i wyzywający** w stosunku do Sejmu i demokracji ze względu na swój skład osobowy.

P. **Car** należał do „ekipy" p. **Świtalskiego** i wraz z nim musiał ustąpić w grudniu ub. r. jako jeden z najbardziej znienawidzonych ministrów w Polsce.

P. **Prystor** otrzymał „votum nieufności" od Sejmu i ustąpił wraz z całym gabinetem p. **Bartla**, osądzony za bezprawia, dokonane przeważnie za premjerostwa p. **Świtalskiego.**

Wreszcie sam p. **Sławek** jest dobrze znany ze swych zapowiedzi „łamania kości" posłom, ze swej nienawiści do parlamentaryzmu i do demokracji.

Te trzy „bojowe" nazwiska świadczą, że nowy Rząd może być Rządem tylko „bezsejmowym", Rządem walki z Sejmem. Rząd p. **Świtalskiego** również był taki, co było z góry do przewidzenia, ale co praktyka musiała dopiero potwierdzić. Co do Rządu p. **Sławka** nie trzeba robić żadnych przypuszczeń i nie trzeba czekać na żadne potwierdzenie: fakty z przeszłości czołowych ludzi tego gabinetu starczą za przyszłość. Rolę swoją zrozumiał dobrze sam p. premjer, skoro tuż po mianowaniu go, zamknął sesję sejmową.

Mamy więc tę paradoksalną sytuację, że nowy Rząd wprawdzie nie formalnie, ale **faktycznie** jest Rządem **niekonstytucyjnym,** ma bowiem przeciw sobie większość Sejmu.

I taki oto Rząd uzyskał podpis p. Prezydenta. Zgodnie z konstytucją p. Prezydent nie odpowiada za swe czyny polityczne i pod względem formalnym jest on oczywiście w porządku, gdyż Konstytucja nie zabrania mu powołać do rządów ludzi, nie cieszących się zaufaniem Sejmu.

Ale oprócz formy istnieje **duch** Konstytucji, istnieją **obyczaje** konstytucyjne, na które opinja publiczna jest **bardzo wrażliwa.** Mianowanie Rządu naprzekór Sejmowi nie da się pogodzić z duchem Konstytucji ani z obyczajami konstytucyjnemi, chociażby **wola** tego Sejmu miała się ujawnić **formalnie** dopiero później, na nadzwyczajnej, czy zwyczajnej sesji. Nie da się pogodzić z duchem ani z obyczajami konstytucyjnemi powtórne mianowanie p. **Prystora**, obalonego przez Sejm, ani p. **Cara**, obalonego wraz z całym gabinetem, **zwłaszcza po tylu orzeczeniach Sądu Najwyższego, unieważniającego cały szereg mandatów klubu B. B., pochodzących z wyborów, którym patronował p. Car, jako generalny komisarz wyborczy.**

Niema kraju konstytucyjnego, gdzieby możliwe były podobne rzeczy. We Francji prezydent powierzył niedawno p. **Tardieu** powtórnie tworzenie Rządu, ale ani p. **Tardieu** nie przyszłoby do głowy przyjąć ponownie do swego gabinetu ministra **Cheron**, który otrzymał „votum nieufności", ani prezydentowi — podpisać jego nominacji. W Niemczech prezydent **Hindenburg**, nacjonalista i monarchista do szpiku kości, naraża się na zerwanie z nacjonalistami, byle uszanować wolę parlamentarnej większości rządowej z socjalistami na czele.

O ile głowa państwa, rządzonego konstytucyjnie, nie chce iść z większością, musi rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory. Ale żeby mianować Rząd mniejszości, mający przeciw sobie olbrzymią większość Sejmu i utrzymać nadal ten Sejm — tego w państwach konstytucyjnych Zachodu nie znajdziemy.

Rozpatrujemy stanowisko zajęte przez p. Prezydenta z punktu widzenia Konstytucji marcowej. Ale jeszcze gorzej wyglądałoby ono z perspektywy Konstytucji „sanacyjnej", wedle której prezydent ma być czynnikiem „nadrzędnym", łagodzącym stosunki między Sejmem a Rządem. Mianowanie „bojowego" Rządu byłoby oczywiście przekreśleniem tej „nadrzędności" i tego „łagodzenia".

Niech nam nikt nie zarzuca, że „wciągamy" p. Prezydenta do „gry politycznej". „Sanacja" ma najmniej prawa robić takie zarzuty, ponieważ sama przy każdej sposobności wciąga p. Prezydenta do **swojej gry**, a z drugiej strony właśnie ona, „sanacja", domaga się wzmocnienia władzy Prezydenta, a więc także **powiększenia jego odpowiedzialności.** Prezydent nie jest pomazańcem bożym, władza jego pochodzi z woli ludu; działalność jego podlega tedy krytyce publicznej.

Z prawa tego robiliśmy i zawsze robić będziemy użytek.

J. M. B.

Pierwsze kroki p. premjera Sławka

Pan prezes Rady Ministrów Walery **Sławek** wygłosił wczoraj pierwszą swoją mowę programową do pp. posłów B. B.; treść mowy podajemy na str. 2-ej. Jak czytelnicy zobaczą, mowa została poświęcona przeważnie wielkim zaletom **Klubu B. B.**, jego wspaniałemu pomysłowi „wyrzeczenia się" nietykalności poselskiej, i jego „zasługom" na polu pracy parlamentarnej, „uzdrawiającej" obyczaje Sejmu polskiego.

O **katastrofie gospodarczej,** jaką Polska przeżywa, nie było naturalnie ani słowa; gdzieżby takie „drobnostki" interesowały naszego nowego prezesa Rady Ministrów!

Zaraz potem odbył się bankiet w Hotelu Angielskim.

Tyle dowiedzieliśmy się wczoraj o „programie państwowym" i o zamiarach nowego szefa Rządu.

Bardzo „sprytny" pomysł, z którego nic nie będzie

Czy umowy międzynarodowe mogą wejść w życie bez zgody Sejmu?

Niektóre pisma „sanacyjne" usiłują wmówić w opinję publiczną, że **umowy międzynarodowe,** a w pierwszym rzędzie umowa t. zw. likwidacyjna polsko - niemiecka i umowa handlowa polsko - niemiecka, likwidująca stan „wojny celnej" pomiędzy Polską a Niemcami, **mogą wejść w życie** bez zgody Sejmu Rzeczypospolitej.

Wolne żarty! Chciałaby dusza „sanacyjna" do raju, ale „grzechy"... konstytucyjne nie puszczają!... W samej zaś rzeczy wszelkie umowy handlowe czy inne, — **nie zatwierdzone przez Sejm — Rzeczypospolitej Polskiej nie obowiązują,** choćby „sanacyjni" t. zw. prawnicy z elastycznym karkiem i z równie elastycznem sumieniem dokonywali najbardziej misternych i pajacowatych skoków na linie. Na to nawet sam gabinet p. **Sławka** ani rusz nic nie poradzi...

Nowy rząd niemiecki przed parlamentem

Deklaracja Bruenninga

Berlin, 1 kwietnia. (PAT.). Oczekiwane z wielkiem napięciem posiedzenie Reichstagu, na którem kanclerz Bruenning złożył deklarację programową nowego rządu, rozpoczęło się dziś o godz. 4 pp. przy szczelnie wypełnionych trybunach oraz sali obrad. Wchodzących ministrów komuniści powitali okrzykiem: „Gabinet bloku wyzyskiwaczy". Wstępującego zaś na mównicę kanclerza: „Kanclerz głodu i nędzy!"

Przemówienie swe rozpoczął kanclerz Bruenning, wyrażając imieniem rządu podziękowanie ustępującemu kanclerzowi Müllerowi, poczem przeszedł do omówienia stosunku gabinetu obecnego do głównych zadań niemieckiej polityki zagranicznej.

„Lojalne wykonywanie umów międzynarodowych, wyjaśnienie i dalsza rozbudowa naszego stosunku wobec wszystkich państw, z któremi pozostajemy w stosunkach przyjaznych, z któremi nas łączą traktaty i stosunki gospodarcze, popieranie międzynarodowej współpracy, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, dla ulżenia ciężkiej sytuacji gospodarczej Niemiec, związanej ściśle z gospodarką światową — oto główne wytyczne tej polityki zagranicznej.

Przechodząc do polityki wewnętrznej, kanclerz podkreślił, że rząd uważa za konieczne zwalczanie radykalnych prądów politycznych, znajdujących podatny grunt w zaostrzonej sytuacji gospodarczej, nietylko środkami policyjnemi, lecz również gospodarczemi Rząd czuje się dość silny, ażeby odeprzeć wszelkie niebezpieczeństwa za pomocą środków, jakie mu daje Konstytucja Weimarska, będąca podstawą ustroju republikańskiego Rzeszy.

W sprawach polityki finansowej, oświadczył kanclerz, rząd stoi w zasadzie na stanowisku programu finansowego ministra Moldenhauera, opracowanego jeszcze w okresie rządu kanclerza Müllera.

W krótkich słowach kanclerz poruszył następnie zadania rządu w dziedzinie polityki socjalnej, poczem przeszedł do omówienia w ogólnym zarysie znanego już programu agrarnego, ograniczając się do poruszenia planowanych w tym kierunku zarządzeń.

Po przemówieniu kanclerza posiedzenie zostało zamknięte. Prezydent Loebe zakomunikował, iż komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie rządowi votum nieufności. Dyskusja nad deklaracją rządu odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem, które wyznaczone zostało na godzinę 12-tę w południe.

Przemówienie kanclerza komuniści przerywali ustawicznemi okrzykami. W chwili, kiedy kanclerz oświadczył, że gabinet nie zamierza wiązać się z żadnem stronnictwem politycznem, z ław opozycji lewicowej podniosły się okrzyki: „Ale za to z Hugenbergiem". Wywody kanclerza o zarządzeniach agrarnych przyjęła opozycja głośną uwagą: „chodzi o cła głodowe".

Ruch niepodległościowy w Indjach

Kalkuta, 1 kwietnia. (PAT.). W czasie manifestacji, zorganizowanej w związku z biernym oporem, jeden Hindus został zabity, 4-ch zaś sierżantów europejczyków ranionych pociskami, rzucanemi przez tłum. Wobec tego, że wszelkie usiłowania policji rozproszenia manifestantów nie udały się, policja musiała szarżować i użyć broni palnej.

Kalkuta, 1 kwietnia. (PAT.). Wedle uzupełniających wiadomości, dzisiejsze rozruchy miały przebieg poważny. Teren, na którym rozruchy się odbywały, przypomina pole bitwy. Ulice zawalone są wehikułami, atmosfera jest naprężona. Ulicami przeciągają pochody, niosące czarne transparenty z wyzywającemi napisami.

100 osób otrzymało rany

Kalkutta, 1 kwietnia. (PAT.). Około 50-u osób z pośród ludności cywilnej i około 50-iu policjantów odniosło rany w czasie starcia policji z woźnicami, którzy zorganizowali strajk biernego oporu. Aresztowano około 20-u osób. Policja rozproszyła również studentów, którzy manifestowali, okazując swą sympatję dla strajkujących woźniców.

Dwóch policjantów odniosło ciężkie rany.

Z. P. P. S.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. pod przewodnictwem tow. M. **Niedziałkowskiego.**

Po referacie Prezydjum i po dyskusji, w której uczestniczyli tow. tow. **Kelles-Krauz, Matuszewski, Kaźmierczak, Strug, Pragier, Pająk, Pużak, Kłuszyńska, Reger,** — Z. P. P. S. przyjął wnioski Prezydjum i postanowił oddać wszystkie swoje siły **do dyspozycji C. K. W.** dla walki przeciwko „pomajowemu" systemowi rządzenia i gabinetowi p. **Sławka.**

WYROK NA POWSTAŃCÓW W TAUROGACH

(ISKRA). Kowno, 1 kwietnia. Tel. wł. Donoszą z Szawli, że zapadł wyrok w procesie uczestników powstania w Taurogach. Główny oskarżony Armenas skazany został na 15-cie lat ciężkiego więzienia, sześciu zaś jego towarzyszy po 6 lat każdy.

KONFERENCJA MORSKA

Londyn, 1 kwietnia (PAT). Dzisiaj w kołach konferencji morskiej nastrój był o wiele mniej optymistyczny, jak dnia poprzedniego. Zdaje się to wynikać z rozmów, które przeprowadzili ze sobą w niedzielę ubiegłą p. Henderson z p. Briandem przy współudziale angielskich i francuskich rzeczoznawców dyplomatycznych i prawników. W rozmowach tych zrewidowano stanowisko W. Brytanji i Francji wobec szeregu umów międzynarodowych, a przedewszystkiem paktu Ligi, traktatu locarneńskiego i paktu Kel'ogga. Celem głównym było wyjaśnienie, że należy przyjąć taką formę porozumienia, która nie rozszerzałaby zobowiązań wojskowych W. Brytanji, a Francji zapewniłaby jednocześnie większą gwarancję bezpieczeństwa wzamian za pewną redukcję jej żądań tonażowych. W najbliższych dniach sytuacja powinna ulec dalszej poprawie, spodziewana jest bowiem przychylna odpowiedź rządu japońskiego na propozycje morskie Stanów Zj. i W. Brytanji.

SPRAWA JAKUBOWSKIEGO

Berlin, 1 kwietnia (PAT). W procesie rewizyjnym w Neustrelitz przesłuchiwano dziś w dalszym ciągu szereg świadków, zeznających na korzyść Jakubowskiego. Charakterystycznem było oświadczenie dozorcy więzienia, w którem Jakubowski przebywał do chwili stracenia. Dozorca ów wyraźnie zapewniał, że Jakubowski do ostatniej chwili podtrzymywał twierdzenie o swej niewinności i że właśnie z tego tylko powodu, wierząc, iż niewinność ta wyjdzie na jaw, nie chciał korzystać ze sposobności, ażeby przed egzekucją jeszcze uciec z więzienia. Oskarżona Kaehlerowa, której zeznania sprzeczne są z zeznaniami jej synów, mimo nalegań ze strony przewodniczącego trybunału, nie chciała przyznać się do winy.

MOWA P. SŁAWKA DO PP. POSŁÓW B. B.

P. SŁAWEK ZAPOWIADA NOWE WYBORY?

Na wczorajszem posiedzeniu klubu B. B. prezes tego klubu, a jednocześnie prezes Rady Ministrów, wygłosił przemówienie, w którem pomiędzy in. powiedział:

„Po dwuch latach wspólnej pracy możemy podsumować niektóre z osiągniętych wyników. Jest to wskazane chociażby dlatego, że znajdujemy się u kresu współżycia z obecnym Sejmem".

Następnie prezes Sławek opowiedział, jakie to cuda zdziałał B. B. w ciągu dwuch lat swojego żywota, a szczególnie na polu wychowania obywatela i społeczeństwa. P. premjer wypowiada życzenie:

„Trzeba, by każdy obywatel rozumiał prostą prawdę, iż ciężary ponoszone przez niego na rzecz Państwa, służą nie dlaczego innego, jak dla zaspokojenia takich lub innych jego własnych potrzeb".

Tu już mamy pewne wątpliwości. czy obywatel pod rządami „sanacji" uwierzy kiedyś, że ponoszone przez niego ciężary idą wyłącznie na zaspokojenie jego własnych potrzeb.

Zamknięcia budżetowe 1927-28 pozostawiają obywatelowi duże wątpliwości.

Następnie poruszył prezes Sławek mimochodem kwestję przesilenia i stwierdza, że „pomyślne" załatwienie przesilenia jest wyłączną zasługą B. B.

Dla kogo „pomyślne" — o tem kroniki milczą.

Jeszcze raz w końcu podnosi prezes Sławek sprawę bliskich wyborów, mówiąc:

„Logika wypadków doprowadza do konieczności prawie, że Sejm ten nie będzie miał już swego prawa głosu i że idziemy do odwołania się do opinji społeczeństwa polskiego przy nowych wyborach".

W związku z tem prezes Sławek apeluje do swoich posłów, aby już rozpoczęli prace przygotowawcze.

W końcu posiedzenia klub nie przyjął rezygnacji posła Sławka ze stanowiska prezesa klubu, prosząc go, aby nadal zatrzymał kierownictwo klubem, jednocześnie zaś klub (?) uchwalił prosić głośnego prelegenta p. Świtalskiego, aby objął naczelne kierownictwo organizacji (?) B. B.

„Ideologja Marszałka"

Próba określenia tego, co tonie w mgławicy. A może „cztery warunki" trochę pomogą?

Przez cztery blisko lata prasa „sanacyjna" próbowała życie polityczne Polski stale *hypnotyzować* jednym tylko w rozmaitych odmianach ciągle wałkowanym, a wielce tajemniczym frazesem: *„ideologja Marszałka Piłsudskiego"*.

Zwykli śmiertelnicy, niegodni dostąpić „łaski objawienia" ani rusz jakoś nie mogli zrozumieć, co *właściwie i konkretnie* za tym frazesem się kryje. Więc kraj, przywiązujący — z samego początku! — pewne do przewrotu nadzieje ciągle *oczekiwał* jakiegoś ściślejszego *sprecyzowania* tej „ideologji", by poza „okrągłym stołem" wybrańców w guście p. *Sławka*, czy też np. p. *Prystora* także i „naród idjotów" mógł... „zmądrzeć", no i *dowiedzieć się* ostatecznie, czego ta „ideologja" zamierza praktycznie dokonać i co „naprawić" np. w dziedzinie gospodarczej lub samorządowej, budżetowej lub społecznej, podatkowej, czy innej...

Oczekiwanie było próżne, bo „ideologja"... *milczała, jak zaklęta!*

Aż z biegiem czasu zaczęły same pojawiać się i mnożyć rozmaite do niej „komentarze"... Przekroczenia budżetowe, miljony podatkowych pieniędzy na wybory stronnictwa rządowego, „radosna twórczość" z paru już epilogami przed... *sądem karnym* i różne inne...

Wystąpiło także i *„Dno oka"* i „talerz" ze „smakołykami"...

Ale ciągle jeszcze były to właściwie tylko „komentarze", mniej, czy więcej trafne, jak kto wolał, bo *sama „ideologja" milczała* dalej tajemniczo ku coraz większemu zakłopotaniu blagi „pomajowej", która „ideologję" zaczynała powoli odmieniać *coraz to ostrożniej i ciszej*, bo śmiech ludzki stawał się coraz... głośniejszy.

Aż wreszcie przerwało się milczenie i „ideologja" przemówiła osobiście i autentycznie w głośnych już dzisiaj *„warunkach"*, pod jakiemi Marsz. *Piłsudski* „mógłby" „współpracować" wogóle z Sejmem... A więc:

Przedstawicielstwo narodu *ma zrzec się wszelkiej kontroli nad administracją Państwa*, choćby w niej niewiadomo jakie działy się nadużycia; Sejm, przedstawiciel miljonów płacących podatki, *ma zrzec się wszelkiej kontroli nad budżetową gospodarką* Rządu, choćby z budżetem tym niewiadomo co wyprawiano.

Sam więc Sejm *ma dobrowolnie podeptać* nietylko swoje prawa, ale i obowiązki, których spełnianie gwarantuje własną przysięgą... Sejm, jednem słowem, — jak słusznie zauważył *„Czas"* krakowski — ma popełnić „harakiri", lub wraz z obowiązującą konstytucją, sam, własnemi rękami poprostu *powiesić się na suchej gałęzi!...*

Wtedy dopiero p. Marszałek *Piłsudski* zdecyduje się łaskawie „współpracować"... z Sejmem.

Milcząca przez cztery lata i kabalistyczna „ideologja" przemówiła ostatecznie — *krótko, węzłowato i jasno*, tak już jasno, że nawet najgłupszy w „narodzie idjotów", doskonale zrozumiał, do *czego właściwie „ideologja" zdąża!*

I cóż na to powiedzą teraz ci wszyscy, co od kilku lat ludziom naiwnym zawracali tą „ideologją" głowę, tłómacząc ją każdy po swojemu? Jakże pomajowi blagierzy i siewcy wszelakich „ideologicznych" bajek zachowają się teraz, gdy sama „ideologja" bajkę tę tak „autorytatywnie" a bezlitośnie... uderzyła kijem przez głowę?!

Co powiedzą?... Kto chce się ubawić widokiem pogłupiałych od tego uderzenia sługusów od fabrykowania „legend" niech przeczyta, co po ogłoszeniu sławetnych „warunków" wypisywała i wypisuje prasa „sanacyjna", zwłaszcza zaś różne „poranniaki", „czerwoniaki" i wszelka inna hołotka prasowa, trzymana na „pułkownikowskiej" smyczy. Jak to wszystko zabawnie mydłkuje, jak mamrocze, jak śmiesznie kręci się w kółko! Kapitalne widowisko!...

Ale mniejsza o tę hołotkę! Idzie tutaj o coś ważniejszego, bo o liczny klub sejmowy, w którym przecież zasiadają i ludzie poważniejsi, idzie o B. B...

Przecież *jedynym* „sztandarem" tego klubu *jest właśnie „ideologja Marszałka"*. Ona stanowi *cały* — bez reszty! — *„program"* tego Klubu, ona go prowadzi i nim kieruje...

Tymczasem B. B. w przedłożonym Sejmowi swoim projekcie konstytucyjnym *wprowadza tę samą kontrolę Sejmu* nad gospodarką budżetową Rządu, jaka istnieje w konstytucji obecnej i na której dzisiejsza „konfederacja sejmowa" się opiera...

Więc cóż B. B. z tym fantem zrobi obecnie w swej „rozterce ducha"...? Jakże czuć się *teraz* będzie na terenie *Sejmu*, któremu „ideologja" *każe* przekreślić siebie samego, bo wyrzec się dobrowolnie wszelkich uprawnień, stanowiących *fundament każdego* w świecie *parlamentu?...*

Obecnie po ogłoszeniu „warunków" klubowi B. B. nie pozostanie zapewne nic innego, jak ze swej „konstytucji" *wycofać czemprędzej* wszystkie te artykuły, które mówią o uprawnieniach Sejmu, a do których „ideologja" z *taką odnosi się nienawiścią...?*

A może B. B. cały wogóle swój projekt konstytucyjny teraz wycofa?!

A możeby tak wszystkie wogóle projekty, wraz z obowiązującą nawet konstytucją... *rzucić w piec* i niechże sobie rządzi „ideologja" sama i niech „gospodarzy" płaconymi przez kraj podatkami, *jak się jej tylko podoba?..*

Byle tylko kraj *nadal cierpliwie znosił pieniądze*, żeby było *w czem* „rządzić! Bo to grunt!... Nieprawdaż?!...

Czy to *pod tem właśnie hasłem* „ster rządów" objął p. *Sławek*, dla którego „ideologja Marszałka" jest *jedynem* przecież w życiu przykazaniem?!...

Kcz.

PO ZGONIE TOW. HUDECOWEJ

Podaliśmy przed kilku dniami krótką notatkę o śmierci tow. Heleny Hudecowej. Tow. Hudecowa była żoną nieodżałowanego towarzysza naszego, Józefa Hudeca, który był przez długie lata wodzem proletarjatu lwowskiego, posłem m. Lwowa do parlamentu austrjackiego i dyrektorem Kasy Chorych we Lwowie. Tow. Hudecowa cieszyła się na terenie Lwowa wielką sympatją i pewszechnym szacunkiem i śmierć jej budzi powszechny żal wśród wszystkich jej przyjaciół, znajomych i towarzyszy. Pogrzeb tow. Hudecowej odbył się 27 marca w Piotrkowie przy tłumnym udziale miejscowego społeczeństwa.

Przy sposobności prostujemy, że tow. Hudecowa zmarła nie we Lwowie, ale w Piotrkowie, gdzie syn jej, tow. Marjan Hudec, jest z naszego ramienia od szeregu już lat wiceprezydentem miasta.

„ZEMSTA" P. SŁAWKA

W dn. 31 marca „nowa" Rada Ministrów uchwaliła przenieść w „stan nieczynny" tow. J. **Cynarskiego**, radcę M. S. Z.

Tow. J. **Cynarski** od długiego szeregu lat pracował w P. P. S.; był legjonistą I Brygady i czynnym działaczem P. O. W.; w polskiej służbie państwowej pozostaje od **dwunastu** przeszło lat.

Gabinet p. **Sławka** przenosi go w „stan nieczynny" odrazu, na **pierwszym** z punktu posiedzeniu. Niema widocznie w Polsce **pilniejszych** spraw państwowych.

Witold **Jodko - Narkiewicz**, któremu „piłsudczyzna" zawdzięcza niesłychanie wiele, — mawiać zwykł w wypadkach, gdy mu donoszono o czemś podobnem:

„dżentelmeni! co?"

ZBIOROWY ODCZYT O ALKOHOLIZMIE

Warsz. Oddz. T. U. R. i Tow. Klubów Kobiet Prac. urządza w środę, 2 kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz., w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) zbiorowy odczyt p. t. **„Alkoholizm"**. Referaty wygłoszą: tow. sen. dr. **St. Kopciński** — Alkoholizm a prawo; tow. **Wł. Weyhert-Szymanowska:** Alkoholizm a demokracja; dr. **Zofja Rosenblum:** Alkoholizm a wychowanie.

Bilety po 1 zł. 50 gr. do nabycia w **Księgarni Robotniczej** (Warecka 9), w **Administracji „Robotnika"** (Warecka 7), oraz od godz. 6 wiecz. — przy wejściu.

Dn. 5 kwietnia w **„Ateneum"** na zajmującej sztuce **„Turandot"** spotkanie wszystkich Turowców i sympatyków.

Bilety w Sekretarjacie Generalnym TUR., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 (tel. 325-03) oraz w Księgarni Robotniczej, Warecka Nr. 9.

BEZROBOCIE

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 22 do 29 marca włącznie wykazuje 295.612 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 914. Jest to pierwsze nieznaczne zresztą zmniejszenie się bezrobocia w Polsce, poczynając od jesieni roku zeszłego.

PO DWUCH LATACH NASZEJ TWÓRCZEJ PRACY

DWULETNIA DZIAŁALNOŚĆ SOCJALISTYCZNEGO SAMORZĄDU M. ŁODZI W ŚWIETLE CYFR I FAKTÓW

I.

W dniu 1 kwietnia r. b. upłynął **drugi rok budżetowy kadencji socjalistycznych władz miejskich w Łodzi.** Dwa przeszło lata pracy w ciężkich warunkach finansowych, przy malejących — wskutek wzmagającego się z dnia na dzień kryzysu gospodarczego — wpływach podatkowych i wzrastających, wskutek tego bezrobocia i nędzy szerokich warstw ludności pracującej, — potrzebach w dziedzinie **opieki społecznej i zdrowotności** — przy **całkowitem pozbawieniu** w drugim roku kadencji pomocy kredytowej Rządu — stanowiły **ogniową próbę** dla socjalistycznych władz miejskich.

Z próby tej samorząd o socjalistycznej większości wyszedł zwycięsko — i to właśnie pobudza organizacje przemysłowe, związki kamieniczników i prasę burżuazyjną, subwencjonowaną i niesubwencjonowaną, do zajadłego ujadania na Magistrat.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż polityka samorządu łódzkiego, idącego po linji **zwiększenia podatków bezpośrednich,** samorządu, który podwyższył komunalny dodatek do podatku od nieruchomości, który wprowadził wyższe normy podatku od zbytku mieszkaniowego, który bezwzględnie stosuje rygory względem właścicieli, niedoprowadzających mieszkania lokatorów do stanu użytkowania — budzi paroksyzm wściekłości tych wszystkich, dla których ustawa o ochronie lokatorów lub rozporządzenie o ośmiogodzinnym dniu pracy stanowią conajmniej pogwałcenie „świętego" prawa własności.

BUDOWA KOLONJI MIESZKANIOWEJ

Kością w gardle reakcji społecznej w Łodzi jest fakt wybudowania przez samorząd naprzeciw budującego się Parku Ludowego kolonji **mieszkaniowej,** w której osiem domów o przeszło czterystu mieszkaniach jedno, dwu i trzypokojowych — zostało już wykończone.

Ci żarliwi obrońcy „prywatnej inicjatywy", bezwzględni wrogowie wszelkiego „etatyzmu" — nie mogli pogodzić się z faktem, iż socjalistyczny samorząd podjął walkę z głodem mieszkaniowym i, co najważniejsze, udostępnił te zdrowe, jasne i suche mieszkania ludności robotniczej.

Kamieniczników boli już nie tylko sam fakt podjęcia i realizowania przez miasto akcji zwalczania głodu mieszkaniowego, ale i to, że w domach wybudowanych przez prywatnych przedsiębiorców, mieszkania za które żąda się 200 i 300 i więcej złotych miesięcznie, stoją próżne — a podjęcie akcji budowlanej przez miasto zmusi ich do obniżenia czynszów.

Poprostu miasto staje się dla kamieniczników **niebezpiecznym konkurentem,** który uniemożliwi im, przez odebranie monopolu budowlanego, lichwiarskie zarobki.

A przecież sam fakt, iż w szeregu nowowybudowanych domów — mieszkania świecą pustkami, gdyż wysokość komornego uniemożliwia sferom pracowniczym wynajęcie tych mieszkań, dowodzi najlepiej jak słuszne było stanowisko socjalistycznych władz miejskich, które uważały, **iż skuteczną walkę z głodem mieszkaniowym przeprowadzić może tylko Państwo i samorządy.**

WALKA O PLAN REGULACYJNY

Drugim bezpośrednim powodem ataków organizacyj właścicieli nieruchomości i związków przemysłowców na socjalistyczny samorząd jest sprawa **planu regulacyjnego.**

Łódź zabudowała się w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat w iście amerykańskiem tempie. Zabudowała się jednak chaotycznie i bezplanowo, nie licząc się ani z wymaganiami urbanistyki, ani z wymaganiami hygjeny. Obok budynków fabrycznych stawiano domy mieszkalne i odwrotnie: jaknajściślej zabudowywano place, tworząc ciemne i cuchnące podwórka. Mieszkania, do których nigdy nie dochodzi słońce, katastrofalny brak parków, zieleńców i skwerów, wąskie uliczki — oto dopełnienie tego ponurego obrazu zabudowy Łodzi.

Socjalistyczne władze miejskie, doceniając olbrzymie znaczenie uregulowania zabudowy Łodzi dla dalszego rozwoju miasta, poprowadziły w szybkiem tempie opracowanie planu, którego dokonali prof. **Tołwiński,** jeden z najwybitniejszych urbanistów polskich, inż. arch. **Michalski** oraz kierownicy miejskiego oddziału regulacji.

W planie tym uwzględniony został szereg rekursów właścicieli nieruchomości, podwyższono intensywność zabudowy (w porównaniu z poprzedniemi planami), a tem samem umożliwiono większe wykorzystanie działek budowlanym, słowem jest on oparty na podstawie **kompromisu między interesem miasta i potrzebami ogółu ludności — a interesem t. zw. sfer gospodarczych.**

To jednak nie zadawalnia właścicieli nieruchomości i posiadaczy terenów, którzyby chcieli w dalszym ciągu móc budować bez ograniczeń, domy o mieszkaniach ciemnych i ponurych, o wąskich podwórzach i bez krzty zieloności.

Za „luksus" uważają oni budowanie parków, skwerów i przedogródków, a za ograniczenie prawa własności uniemożliwienie im przez kontrolę parcelacyjną spekulacji terenowej.

Samorząd socjalistyczny, wychodząc jednak z założenia, że należy stworzyć należyte warunki rozwoju miasta, że trzeba zapewnić miastu „rezerwoary powietrza" w postaci parków i zieleńców, że należy uwzględnić choćby „minimum" wymogów zdrowotnych, jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe — kontynuuje — pomimo wściekłych ataków kamieniczników prace nad ogólnym planem regulacyjnym, który w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Rady Miejskiej.

O tem co zdziałał socjalistyczny samorząd dla miasta, ogółu mieszkańców i dla ludności robotniczej — świadczy najlepiej następujący bilans jego działalności za okres dwuch lat.

ZDROWOTNOŚĆ PUBLICZNA

Za jedno z najważniejszych zadań socjalistyczny samorząd uważał akcję w kierunku podniesienia poziomu zdrowotnego miasta. Łódź, olbrzymie zbiorowisko ludności, wielki ośrodek przemysłowy, znajduje się w fatalnych warunkach sanitarnych i zdrowotnych. Brak kanalizacji i wodociągów, potworna nędza mieszkaniowa, sprzyjająca szerzeniu się chorób zakaźnych i gruźlicy, zbyt mała ilość łóżek szpitalnych, uniemożliwiająca racjonalne leczenie, niski poziom płac włókniarzy, stale trwające półbezrobocie i bezrobocie, powodujące niedostateczne odżywianie się rzesz robotniczych i ich rodzin, fatalne warunki pracy większości przedsiębiorstw i warsztatów — wszystko to sprawia, iż **Łódź jest miastem o wysokiej liczbie zachorowań i zgonów.**

Doceniając wielkie znaczenie sprawy podniesienia poziomu zdrowotnego miasta i prowadzenia akcji zapobiegawczej, uniemożliwiającej szerzenie się chorób zakaźnych i choroby proletarjatu — gruźlicy, — wydatki **Wydziału Zdrowotności Publicznej** podwyższone zostały w obecnej kadencji z 3.791.000 złotych w roku 1927/1928 na 4.554.000 w roku 1928/29, — na złotych 4.875.000 w roku budżetowym 1929/30, — na zł. 5.034.000 w roku budżetowym 1930/31 — sumy te zużyte zostały na budowę nowego pawilonu na 100 łóżek w sanatorjum dla dzieci piersiowo chorych w Łagiewnikach, na zwiększenie o 215 ilości łóżek w szpitalach miejskich i podwyższenie stałej liczby chorych, leczonych na koszt miasta, w szpitalach państwowych, społecznych i prywatnych o dalsze 275 osób. **Ogółem liczba łóżek szpitalnych bądź utrzymywanych, bądź abonowanych przez miasto, wzrosła z 1.320 na 1.810, czyli niemal o 40 proc.** O rozmiarach rozszerzenia zakresu opieki szpitalnej świadczyć mogą następujące liczby:

W roku 1928 **umorzono należności za leczenie ubogich chorych na ogólną sumę zł. 660,526,** w roku 1929 — umorzono tych należności na ogólną sumę **1,284,806 złotych.** W ciągu więc 2-lecia socjalistycznej kadencji umorzono należności za leczenie ubogich mieszkańców miasta **na sumę około 2,000,000 złotych,** podczas gdy w czasie kadencji poprzedniej — trwającej zgórą 4 lata — umorzono tych należności w łącznej sumie **645,000 złotych.** Zestawienie tych liczb, jeżeli nawet wziąć pod uwagę wzrost wysokości stawek szpitalnych, dowodzi, iż zakres **ubogich chorych** został w kadencji socjalistycznego samorządu **zwiększony czterokrotnie.** Równocześnie w szpitalach miejskich podniesiono jakość pożywienia, uzupełniono inwentarz szpitalny, zakupiono szereg aparatów m. in. aparat roentgenowski dla szpitala w Radogoszczu, zwiększono personel pielęgniarski i przeprowadzono remonty szpitali.

W ciągu 2-letniej działalności samorządu o socjalistycznej większości, powołane zostały do życia przy **Wydziale Zdrowotności Publicznej** następujące instytucje: **sekcja do walki z rakiem, sekcja do walki z epidemjami, sekcja do walki z chorobami wenerycznemi, sekcja wychowania fizycznego, rada nabiałowa, i rada naczelna walki z gruźlicą,** w której skordynowana została akcja zwalczania gruźlicy, prowadzona dotąd oddzielnie przez Miejską Sekcję walki z gruźlicą, Kasę Chorych i Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Dzięki temu skoordynowaniu — z inicjatywy miasta — akcji przeciwgruźliczej i uruchomieniu przez miasto dwóch nowych przychodni przeciwgruźliczych, zwalczanie tej straszliwej choroby weszło na właściwe tory. O wynikach tej akcji świadczą następujące cyfry: w ciągu pierwszego roku, po wprowadzeniu koordynacji udzielono 55,579 porad, wywiadowczynie dokonały u otoczenia chorych 6,503 wywiadów, uświadamiając rodziny gruźliczo - chorych o niebezpieczeństwie zarażenia. Na skutek tej akcji propagandowej, zgłosiło się do poradni przeciwgruźliczych 2.709 osób, z których u 1.455 osób **stwierdzono gruźlicę,** a więc dzięki tej akcji, ujawniono chorobę u tak olbrzymiej ilości osób, uważających się za zdrowych.

Chcąc zwalczyć tę straszliwą chorobę w samym zarodku, podjęto obecnie akcję szczepień ochronnych przeciwko gruźlicy u niemowląt, w których otoczeniu znajduje się osoba gruźliczo chora. Szczepienia te **chronią dziecko** na szereg lat przed zarażeniem się.

W. P.

NOWY RZĄD NIEMIEC

SOCJALIŚCI W OSTREJ OPOZYCJI

Upadek koalicyjnego Rządu niemieckiego, na którego czele stał socjalista tow. Müller, spowodowany został sprzecznościami natury finansowej i społecznej, jakie wynikały już niejednokrotnie między dwoma skrajnemi skrzydłami koalicji rządowej: socjalistami a niemiecką partją „ludową", przedstawicielką interesów wielkiego kapitału i „ciężkiego" przemysłu.

Koalicja ta, mocno nienaturalna, była jednak koniecznością ze względu na układ sił, istniejący w obecnym Sejmie Rzeszy (wybranym w maju 1928), gdzie właściwie niema wyraźnej większości, ani prawicowej, ani lewicowej. Socjalna Demokracja, jako najsilniejsza partja w parlamencie, pozostawiająca daleko za sobą inne stronnictwa, stanęła na czele „wielkiej koalicji", która sięgała od socjalistów aż do niemieckich „ludowców" włącznie; w opozycji pozostali tylko nacjonaliści (z pod znaków Hugenberga i Hitlera) i komuniści. Prawda, że „ludowcy" nie związali się zbyt ściśle z Rządem; przedstawiciele ich weszli doń w swem własnem imieniu, nie „angażując" partji, — ale jednak w ważniejszych głosowaniach dawali mu swoje głosy.

Mimo to nikt się nie łudził, aby ta współpraca i oparta na niej koalicja miały trwać długo. Jasnem było, że „ludowcy", za którymi stoi wielki kapitał, w odpowiedniej dla siebie chwili rozbiją koalicję. Ostatnio nawet zdawało się, że ta chwila nie jest jeszcze bliską, a to dlatego, że nie dalej, jak przed tygodniem, na kongresie niemieckiej partji ludowej w Mannheim, przywódca jej, dr. Scholtz, oświadczył się za kontynuowaniem polityki koalicyjnej, twierdząc, iż obecnie sytuacja w Niemczech jest tego rodzaju, że nie można dłuższy czas rządzić bez albo wbrew socjalistom. A jednak już w kilka dni potem koalicja rozbiła się, — a raczej została rozbita przez tę samą „Volksparteï"...

Poszło o sprawę ustawodawstwa socjalnego (ubezpieczenie bezrobotnych), na które skierował się atak wielkiego kapitału. Domagał się on zmniejszenia świadczeń socjalnych, obciążających jakoby zbyt dotkliwie produkcję i skarb państwa; wiązała się z tem sprawa reformy finansowej, którą „ludowcy" chcieli przeprowadzić kosztem klasy robotniczej.

Socjalistyczni ministrowie, rozumiejąc, jak olbrzymie znaczenie ma udział socjalistów w Rządzie, poczynili „maximum" ustępstw; zgodzili się—z wyjątkiem towarzysza Wissla,, ministra pracy — na kompromis, zaproponowany przez centrum. Wissel zaś, związany ściśle ze związkami zawodowemi, wypowiedział się na posiedzeniu klubu parlamentarnego przeciw kompromisowi; klub poparł stanowisko Wissla. Wobec tego kanclerz postanowił podać się do dymisji wraz z całym gabinetem.

W ten sposób, po dwuch blisko latach socjaliści niemieccy odeszli od władzy. Przechodzi ona w ręce koalicji czysto mieszczańskiej, na której czele stanął dr. Brünnig, przywódca centrum katolickiego. Nowy Rząd, sformowany przez Brünninga, nie ma stałej większości w parlamencie. Żywot jego zależny będzie od „łaski" Hugenberga, słynego „dyktatora" partji nacjonalistycznej; o poparciu Brünninga przez socjalistów m o w y n i e m a, ze względu na charakter jego Rządu, do którego wszedł nacjonalista-agrarjusz Schiele (przeciwnik ugody handlowej z Polską) oraz pos. Treviranus, dysydent z partji Hugenberga, lecz mimo to zacięty wróg Republiki, umów haskich i... sojusznik Fricka.

Trudno przypuścić, aby ten gabinet miał się długo utrzymać. Przedewszystkiem zachodzi pytanie, jak, w jaki sposób i jakimi głosami przeprowadzi on reformę finansową, jeden z najbardziej palących problemów aktualnej polityki niemieckiej, o który potknął się poprzedni gabinet?

Jeżeli Rząd Brünninga nie utrzyma się, to spodziewać się należy rozwiązania Reichstagu i nowych wyborów. Zarysowują się one coraz wyraźniej na horyzoncie życia politycznego Niemiec.

R. W.

MIŁOSIERDZIU CZYTELNIKÓW polecamy chore dziecko na próchnicę kręgosłupa od lat 4. Potrzebny gorset ortopedyczny. Chory jest synem bezrobotnego ojca. Łaska we ofiary przyjmuje Administracja naszego pisma.

BAŁWOCHWALSTWO POLITYCZNE

Z kół inteligencji postępowej stolicy otrzymujemy następujące słuszne uwagi. **Red.**

Czas najwyższy przetrzeć oczy i spojrzeć trzeźwo na pewną *anomalję* w naszem myśleniu politycznem, która w ostatnich zwłaszcza czasach przybiera zastraszające rozmiary.

Nieomal od początku istnienia Państwa Polskiego jesteśmy świadkami wysiłku podniesienia do godności najwyższego rozumu narodowego *bałwochwalstwa politycznego.* Ci sami ludzie którzy uważają za rzecz nie do pomyślenia powrót do *bałwochwalstwa religijnego,* którzy uważaliby powrót ten za niesłychany *upadek umysłowości,* — za wyraz „postępu" uważają *tworzenie bożków,* jako „konkretów wiary" politycznej. Ci sami ludzie, którzy już nietylko bałwochwalstwo, ale wszelkie konkretyzowanie pojęć religijnych w symbole religijne uważają za przejaw prymitywizmu intelektualnego, którzy za wyraz *wstecznego bizantynizmu* uważali oddawanie czci religijnej carowi, domagają się bezkrytycznego *kultu dla jednostki w Polsce.* Tolerancyjni w stosunku do niewiary religijnej nie mogą, a może nie chcą zdobyć się na tolerancję w stosunku do ludzi, *nie wierzących w ich dogmaty polityczne* — oburzaliby się, gdyby za niewiarę religijną karano, domagają się natomiast kar za „bluźnierstwo" przeciw ich bożkom politycznym.

Trzebaby nareszcie zdać sobie sprawę, że tak samo, jak objawem *zdziczenia ludzkości* byłby nawrót do bałwochwalstwa w dziedzinie religji, tak samo objawem *zdziczenia* jest propagowane dzisiaj *bałwochwalstwo polityczne.* Tylko człowiek pierwotny, względnie stojący na bardzo niskim pozomie kulturalnym, nie jest zdolny do myślenia abstrakcyjnego i może obcować z ideą wyłącznie poprzez konkretne symbole.

Dążenie do zamknięcia jakiejś idei bez reszty w takim, czy innym symbolu, w takiej, czy innej postaci, nie może przyczynić się do wzbogacenia życia ideowego zbiorowości, może zaś, a nawet musi, przyczynić się do jego zubożenia. Publicyście zatem, czy wychowawcy, posiadającemu ambicję kształtowania psychiki współczesnego obywatela, *nie wolno przykrawać idei do takiej czy innej osobistości.*

Bezosobowy kult bohaterstwa *nieznanego żołnierza,* przeciwstawiany przez dzisiejsze demokratyczne społeczeństwa zachodu kultowi „genjalnych wodzów" narodu, nie jest tylko ładnym pomysłem, ale wyrazem nowoczesnych poglądów historjozoficznych i etycznych, jest wyrazem poglądu na świat, na który złożył się bogaty dorobek naukowy drugiej połowy XIX wieku. Nasi publicyści i wychowawcy, apologeci *bałwochwalstwa politycznego,* z lekkiem sercem przechodzą do porządku dziennego nad tym dorobkiem i z zajadłością walczą z wszelkim przejawem krytycyzmu w myśleniu politycznem. Że jednak wyzbyć się całkowicie nowoczesnego poglądu nie mogą, dochodzą w swoich poglądach do *paradoksalnego zakłamania.*

Ci sami ludzie, którzy zachłystują się z zachwytu, mówiąc o nowoczesnych metodach wychowawczych, przeciwstawiających się dawnym systemom, opartym tylko o poszanowanie autorytetu, i zmierzających do wyrobienia samodzielności w myśleniu i działaniu, z pianą wściekłości na ustach rzucają się na wszelki przejaw *samodzielnego i krytycznego myślenia w dziedzinie politycznej.* Ci sami ludzie, którzy nie wahają się podważać zaufania społeczeństwa do fundamentów demokratycznego ustroju, nie dając wzamian *nic,* — za wywrotowców uważają tych, których nie przekonywują enuncjacje „genjalnych jednostek", jeżeli są pozbawionym rozumowych przesłanek *stekiem wyzwisk.*

To wewnętrzne zakłamanie wywołuje konieczność improwizowania przez publicystykę, uprawiającą apologję *bałwochwalstwa politycznego* — swoistej etyki, swoistej logiki, swoistej socjologji, ba, nawet swoistej historji. I tak z pełnemi ustami frazesów o konieczności wychowania nowego obywatela, o konieczności jasnej myśli politycznej, świadomie mąci się opinję, doprowadzając do coraz większego zachwaszczenia polskiej myśli politycznej

Paradoksalność sytuacji polega jeszcze i na tem, że to wybitnie nie inteligentne *bałwochwalstwo polityczne* szerzy się przeważnie wśród inteligencji. Na szczęście, zdrowy rozsądek polskiej masy robotniczej i chłopskiej sprawia, że jest im obce zarówno *sekciarstwo religijne, jak i polityczne.*

Możnaby traktować przejawy tego bałwochwalstwa, jako rodzaj *indukcyjnego obłędu;* jest jednak pewna „metoda w tem szaleństwie", wskazująca na to, że wielu robi niezgorszy interes na owej akcji stwarzania „tabu" politycznego, zapewniającego kapłanom kultu nietykalność *pewniejszą, niż poselska.* *Woj.*

KONFERENCJA KOBIET P. P. S. W WARSZAWIE

W sali Zw. Maszynistów Kolejowych przy ul. Chmielnej obradowała w ub. niedzielę Konferencja, zwołana przez Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. Zarówno liczny udział towarzyszek, jak wysoki poziom obrad świadczą wymownie, że socjalistyczny ruch kobiecy pogłębił się i ma tendencje stałego wzrostu i rozwoju. Kilkugodzinne obrady odbywały się do końca w wypełnionej sali.

Konferencji przewodniczyły kolejno t. t. **Woszczyńska i Zielińska,** protokuł prowadziły t. t. **Zawadzka. Aszerówna** i **Czarnowska.**

Pierwszy referat „O spółdzielczości" wygłosił tow. **J. Żerkowski,** kreśląc historję robotniczego ruchu spółdzielczego, jego rozwój i znaczenie dla klasy pracującej. Prelegent zwrócił uwagę na **konieczność zainteresowania kobiet sprawami ruchu spółdzielczego.**

Gorącemi oklaskami podziękowano mówcy za jego doskonały referat i, po przeprowadzonej dyskusji, przyjęto zgłoszony wniosek, **by przy Wydziale Kobiecym P. P. S. powołać sekcję kobiecą spółdzielczą.**

Tow. **Wł. Weychert - Szymanowska** obszernie omówiła znaczenie i konieczność **walki z alkoholizmem.**

Wbrew temu, co szerzą wrogowie prohibicji, stwierdzone zostało, że prohibicja w Stanach Zjednoczonych zapuściła głębokie korzenie i znakomicie wpłynęła na podniesienie obyczajowe, kulturalne i materjalne społeczeństwa. Tymczasem w Polsce skromną ustawę o zakazie sprzedaży napojów wyskokowych w soboty i niedziele i ograniczającą ilość miejsc sprzedaży alkoholu chce się pogorszyć, a referentem wniosku zostaje przedstawiciel „sanacji moralnej", członek klubu B. B. p. poseł **Snopczyński. Klasa robotnicza, a zwłaszcza kobiety, muszą silnie zademonstrować swoje stanowisko przeciwko zamiarom obozu rządzącego opierania budżetu na rozpajaniu szerokich mas ludności.** Wniosek w tym duchu został przyjęty przez aklamację.

Po przerwie tow. Dr. **J. Budzińska-Tylicka** przedstawiła zebranym stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej **w sprawie stosowania kary ciężkiego więzienia do kobiet, które przerywają ciążę.** Zagadnienie polega na tem, że każda kobieta winna mieć **prawo do świadomego macierzyństwa.** Obecnie dzieje się tak, że inaczej ta sprawa rozwiązywana jest w rodzinach zamożnych, a inaczej — biednych, gdzie kobieta nie posiadając ani pieniędzy, ani potrzebnych wiadomości, pada ofiarą praktyk, groźnie odbijających się na jej zdrowiu, a zawsze przytem będących w kolizji z prawem. Niewolno pozwolić, by w kodeksie umieszczony został artykuł, który godzić będzie tylko w ubogie sfery proletarjackie, bo bogaci ludzie potrafią obejść prawo. Referentka zgłosiła szereg wniosków, które mają być tematem dalszej debaty nad tą kwestją, tak ważną dla klasy pracującej.

Tow. **Woszczyńska** zobrazowała obszernie sytuację polityczną. Zgłoszona rezolucja stwierdza, **że kobiety łączą się z całą klasą pracującą, walczącą pod sztandarami P. P. S., w głośnym proteście przeciw systemowi rządzenia; przeciw rujnowaniu życia gospodarczego kraju i pchaniu Polski w odmęt anarchji.**

W dyskusji nad referatami zabierały głos t.t.: **Lemanowa, Szymanowska, Iglewska, Zdunkiewiczowa, Wiśniewska, Zielińska i Woszczyńska.**

Regulamin Warsz. Wydziału Kobiecego, przedłożony Konferencji, w imieniu Komisji regulaminowej i Zarządu Wydziału, został na wniosek tow. **Woliniewskiej** odłożony do nast. zebrania.

W wolnych wnioskach tow. **Ryngmanowa** zgłosiła projekt powołania kobiecej centrali, tow. dr. **Krygierowa** zgłosiła współdziałanie Sekcji Dramatycznej T. U. R. w obchodach, organizowanych przez Warsz. Wydział Kobiecy PPS.

Po podaniu do wiadomości kilku komunikatów, między innemi o **uroczystości odsłonięcia sztandaru Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. dn. 13 kwietnia,** przewodnicząca obrady zamknęła.

Kronika polityczna

NARADA W BELWEDERZE.

Prezes Rady Ministrów **Sławek** udał się wczoraj w południe do Belwederu, gdzie odbył godzinną konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

POŻEGNANIE.

B. prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz **Bartel** złożył wczoraj o godz. 18 wizytę pożegnalną Marszałkowi Piłsudskiemu.

WYBORY PREZESA RADY GŁÓWNEJ ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH.

W dniu 6 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu koła warszawskiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. (Żelazna 68) posiedzenie rady głównej Związku I. W. R. P.

Na posiedzeniu dokonany będzie m. in. wybór prezesa rady głównej, wobec zgłoszonej ostatnio rezygnacji dotychczasowego prezesa, posła Snopczyńskiego (B. B.).

UCHWAŁY KLUBU STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO

Wczoraj obradował w Sejmie klub poselski Stronnictwa Chłopskiego.

Po ożywionej dyskusji klub powziął następującą rezolucję:

Klub Stronnictwa Chłopskiego uważa, że przez powołanie rządu p. Sławka sytuacja polityczna w Polsce doznała ogromnego zaostrzenia, co pociągnie za sobą wzmożenie walk wewnętrznych, pogłębienie kryzysu gospodarczego i dalszy upadek prestiżu i zaufania Polski zagranicą.

To spowoduje dalszy bojkot Polski przez kapitał zagraniczny, a otrzymanie wielkiej długoterminowej pożyczki zagranicznej jest dziś jedynym sposobem ratowania Polski od zupełnej ruiny ekonomicznej.

Wskutek tego klub uważa rząd p. Sławka za szkodliwy dla Polski i odmawia mu swego zaufania.

W dalszym ciągu swej uchwały klub wskazuje na sprawców fatalnego załatwienia przesilenia, zaleca zwołanie sesji nadzwyczajnej i domaga się zjednoczenia stronnictw chłopskich.

CIĄGNIENIE

4-% INWESTYCYJNEJ PAŃSTWOWEJ POŻYCZKI PREMJOWEJ

Najwyższa wygrana we wczorajszem ciągnieniu państwowej pożyczki inwestycyjnej padła na Nr. 50 serji 2.396 — 200.000 zł.

Dalsze większe wygrane padły:

Serja 7.902 Nr. 9 — 10.000 zł.
Serja 6.123 Nr. 35 — 10.000 zł.
Serja 6.163 Nr. 18 — 10.000 zł.
Serja 6.018 Nr. 48 — 10.000 zł.
Serja 5.511 Nr. 7 — 10.000 zł.
Serja 1.255 Nr. 50 — 10.000 zł.
Serja 8.928 Nr. 15 — 10.000 zł.
Serja 4.948 Nr. 7 — 10.00 zł. (Iskra).

Nominacje i przeniesienia W WOJSKU

W dniu 31-go marca r. b. ukazał się Nr. 8 Dziennika Personalnego M. Spr. Wojsk, który zawiera większą ilość przeniesień i nominacyj.

Między innemi: został zwolniony ze stanowiska dowódcy 4-ej dywizji kawalerji we Lwowie gen. bryg. Głuchowski Janusz, z równoczesnem oddaniem do dyspozycji ministra spraw wojskowych, gen. bryg. Plisowski Konstanty ze stanowiska d-cy 5-ej bryg. kawalerji, oraz gen. bryg. Rożen Stanisław ze stanowiska komendanta garnizonu i komendanta m. st. Warszawy i oddani również do dyspozycji ministra spraw wojskowych. Na komendanta garnizonu i komendanta m. st. Warszawy został mianowany, dotychczas pełniący te obowiązki, płk. dypl. Bolesław Wieniawa-Długoszowski.

Płk. Jatelnicki Bolesław został zwolniony ze stanowiska d-cy piech. dywizyjnej w 4-ej dyw. piechoty, ppłk. Zugier Eugenjusz ze stanowiska d-cy 2 p. s. p., ppłk. Giżycki Iwo — ze stanowiska komendanta placu Wilno, płk. Jażdżyński Stefan ze stanowiska d-cy 4-go p. p. Leg. i mianowany komendantem placu Wilno.

Równocześnie został mianowany płk. dypl. Wolikowski Romuald d-cą piechoty dywizyjnej 4-ej dyw. piechoty, płk. Jasiewicz Wincenty — d-cą 10-ej brygady kawalerji, płk. dypl. Kleeberg Juljusz d-cą 6-ej samodzielnej brygady kawalerji, płk. dypl. Korytowski Adam — d-cą brygady kawalerji Równe, płk. Kulesza Stefan — d-cą 17-ej bryg. kawalerji, płk. Dembiński Stefan — d-ca 12-ej bryg. kawalerji. Płk. Piasecki Zygmunt — d-cą 5-ej samodzielnej brygady kawalerji.

PRZEGLĄD PRASY

Pod znakiem pułk. Sławka.

„Kto na gorącem się sparzy, ten dmucha na zimne" — głosi przysłowie. Sanacja tak fatalnie sparzyła się na rządzie p. **Świtalskiego,** że przykucnęła i dmucha... na gabinet p. **Sławka** bańkami mydlanemi frazesów, wyzutych z wszelkiej wagi i wiary. Spójrzmy na tę zabawę!

Oto **„Przegląd Wieczorny"** daje duży tytuł: **prace w rządzie.** Szukamy w tekście tych prac. Są. **Sławek** ma być w Belwederze, poczem będzie na posiedzeniu B. B., gdzie zrezygnuje z prezesury i może wygłosi przemówienie, wieczorem zaś B. B. żegna p. **Sławka** bankietem w hotelu Angielskim.

To się nazywa: **prace w rządzie.** Życzymy p. **Sławkowi,** żeby się nie przepracował.

Oto **„Kurjer Poranny"** opowiada długą, mętną i bałamutną, historję przesilenia rządowego, w której znajdujemy taką oto perłę ehrenbergowskiego wyznania wiary:

„Pierwszym warunkiem współpracy państwowej pomiędzy rządem, opartym o przełom majowy 1926 roku a parlamentaryzmem, na którego większość składały się stronnictwa podtrzymujące tradycję sejmowładztwa ukróconego przez ów przełom, musiałoby być pełne szacunku skłonienie głowy przed kierowniczem stanowiskiem i wpływem na bieg spraw państwa Marszałka Polski".

Współpracę z Sejmem traktuje się tu jako łaskę ze strony **Piłsudskiego.** W rzeczywistości zaś **Piłsudski** i jego rządy są bez Sejmu poprostu bezradni i popełniają błędy za błędami. Sejm ma inne, ważniejsze zadania, niż bić czołem przed **Piłsudskim.** Nie na to ludność wybiera Sejm.

Artykuł swój kończy „Kur. Poranny" smętnem wezwaniem do „wszystkich żywych i twórczych sił społeczeństwa", by poparły prace rządu p. **Sławka.** Otóż rząd ten powstał wbrew woli większości społeczeństwa, skądże może liczyć na jego poparcie?

Oto **„Czerwoniak"** pisze o **klęsce bezrobocia, o przeludnieniu miast, o masowej emigracji ludności z kraju. Załamuje ręce z tego powodu, że kapitał cudzoziemski woli lokować swe oszczędności w Argentynie i Brazylji, a unika Polskę. A jednocześnie bredzi:**

„I nie jest przypadkiem, że od lat czterech we wszystkich gabinetach, rządzących Polską, zasiada stale Marszałek Piłsudski, jego niewzruszonej siły, jego autorytetu potrzebuje każdy rząd, usiłujący stawić czoło olbrzymim zadaniom doby dzisiejszej".

„Niewzruszona siła", „autorytet" i— zatrważająca nędza, bezrobocie, masowa emigracja, brak zaufania nawet sojuszniczej Francji!...

Gdzie logika, gdzie sens?

Oto **„Czas"** oświadcza, że „byłoby przedwcześnie pisać o programie p. Sławka, gdyż na razie nic o nim nie wiemy"..

Ale **„Polska Zbrojna"** już wie wszystko: „Program gabinetu płk. Sławka streszcza się lapidarnie w tem prostem określeniu, iż jest to bez reszty rząd poglądów, ideologji państwowej i zamierzeń marsz. Piłsudskiego. To — powinno wystarczyć ludziom dobrej woli, a komu te wielkie słowa są obce lub obojętne — temu na nic będą wszelkie tłómaczenia, detalizacje i argumentacje".

„To powinno wystarczyć" — **„Czasowi"...**

Oto **„Przedświt",** jakby z księżyca spadł, „doradza" B. B., by swą walkę oparł o.. proletarjat miast i wsi, albowiem Piłsudski, rozpoczynając walkę o niepodległość, oparł się właśnie o te warstwy.

Pyszny żart prima-aprilisowy!

Wogóle wszystkie artykuły prasy sanacyjnej wyglądają na taki sążnisty żart. Taki **„Kurjerek"** krakowski skarży się — i przeważnie słusznie — na nasze braki i błędy w polityce gospodarczej, ale zamiast skargi i zarzuty pod właściwy skierować adres, t. j. sanacji, odpowiedzialnej za dzisiejszy stan rzeczy, pismo to ma pretensję do zbytniego jakoby rozpolitykowania społeczeństwa.

Poczucie śmieszności zatracił też **„Nasz Przegląd",** któremu nietylko nie podoba się polityka P. P. S., ale też socjalistów niemieckich, którzy jakoby niepotrzebnie wystąpili z „rządu koalicyjnego. „On wie lepiej", mianowicie p. S. H. z „Naszego Przeglądu". On jest lepszy socjalista od socjalistów polskich i niemieckich, kórych uczy, krytykuje, wyszydza, a — nikt go nie bierze na serjo.

B.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Z SĄDÓW

SPRAWA KOMUNISTYCZNA

W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym odbyła się sprawa wybitnego działacza komunistycznego **Kazimierza Cichowskiego** i **Mieczysława Bergszteina**, oskarżonych o działalność komunistyczną, jak również o napisanie całego szeregu odezw.

Oskarżony **Cichowski** jest osobistością bardzo znaną, był on bowiem w swoim czasie w **Petersburgu** komisarzem do spraw polskich, a następnie członkiem rządu **Kohna i Marchlewskiego**, w czasie inwazji bolszewickiej. Poczem przybył kontynuować swą działalność w Polsce Przed kilku laty został skazany w związku z zamachem bombowym w katedrze **Świętego Jura we Lwowie** na 3 lata więzienia, które odsiedział. W roku 1928 został sekretarzem frakcji komunistycznej, jednocześnie będąc członkiem zarządu komunistycznej partji Polski. Aresztowany został w marcu r. ub. przypadkowo dzięki temu, iż spotkano go z poszukiwanym przez policję **Bergszteinem**. W partji **Cichowski** znany był pod pseudonimami „hrabia“ i „Teofil“.

Kwestję autorstwa szeregu odezw komunistycznych stwierdził na podstawie ekspertyzy grafologicznej na rozprawie ekspert kaligraf **Kwieciński**. Obrona wniosła jednak o powołanie w charakterze eksperta inspektora **Piątkiewicza**, który jak wiadomo prowadzi specjalny dział badań chemicznych w policji kryminalnej.

Oskarżony **Bergsztein** w swoim czasie był już skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, brał udział niedawno w **Kongresie** komunistycznym w Berlinie, ostatnio ukrywał się pod cudzym nazwiskiem

Głównym świadkiem oskarżenia w tej sprawie był znany prowokator **Czuma**.

Obaj oskarżeni do winy się nie przyznali, stwierdzając, iż są z przekonania komunistami, jednak, do partji nie należą.

Bronili adw. adw.: **Duracz** i **Breiter**.

W dniu wczorajszym przewód sądowy w tej sprawie zamknięto odraczając przemówienia stron do soboty. W sobotę zapewne zapadnie i wyrok. **I. K.**

ZATWIERDZENIE WYROKU W SPRAWIE ARCYBISKUPA MARJAWICKIEGO

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego, który został skazany przez Sąd Okręgowy w Płocku za bluźnierstwo przeciwko kościołowi katolickiemu na rok więzienia. Na mocy amnestji kara ta uległa zmniejszeniu do połowy.

Adw. **Dreszer**, obrońca oskarżonego w skardze apelacyjnej wnosił o całkowite umorzenie kary, gdyż ustawa amnestyjna karzy do roku więzienia za przestępstwa religijne zupełnie darowuje. Skazanie arcybiskupa **Kowalskiego** w tej sprawie pociągnęłoby za sobą odbycie przez niego innej kary w związku ze sprawą również bluźnierstwo, w rezultacie której arcybiskup **Kowalski** jest skazany na 6 miesięcy więzienia.

Sprawa była rozważana przy drzwiach zamkniętych

Sąd Apelacyjny po naradzie wyrok Sądu Okręgowego **zatwierdził**. **I. K.**

MORDERSTWO NA PRADZE

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym odbyła się sprawa wyrafinowanych zbrodniarzy. którzy dla celów rabunkowych zamordowali dwoje staruszków na Pradze, właścicieli sklepu spożywczego **Gąsiorowskich**.

W końcu września w znanym w świecie przestępczym kółku odbyła się narada jak zdobyć nieco grosza. W naradzie tej brali **udział Eustachy Solecki, Stanisław Korczak, Feliks Szymański i Władysław Waszkiewicz**. Ci dwaj ostatni wypatrzyli jako ofiary **Gąsiorowskich** i wskazali ich **Soleckiemu i Korczakowi**.

9 października **Korczak** i **Solecki** działając według wskazówek „kierowników“ weszli do mieszkania **Gąsiorowskich**, i terroryzując ich rewolwerami, zażądali pieniędzy. Zrabowawszy kasę (gdzie znaleźli jedynie kilkadziesiąt złotych) bandyci zmusili **Gąsiorowskich** do wejścia do piwnicy i tam pozbawili ich życia strzałami z rewolweru.

Zbrodnię wykryto nazajutrz.

Aresztowano **Waszkiewicza**, który jak wykazało śledztwo kupował naboje, i zdradzał zdenerwowanie. Waszkiewicz oświadczył w śledztwie, że „podejrzywa“ o mord **Saleckiego** i **Korczaka**. Zbrodniarz o tyle zawiódł się, że dzięki swej perfidnej grze znalazł się wraz ze swymi wspólnikami w więzieniu. **Solecki** popełnił przed odnalezieniem go samobójstwo, zostawiając list, iż nie jest winien zbrodni, i nie może przeżyć ciążącego na nim zarzutu zbrodni.

Akt oskarżenia zawiera artykuł 15 przepisów przechodnich, przewidujący karę śmierci za zabójstwo w celach zysku.

Wyrok zostanie ogłoszony dziś w południe. **I. K.**

20 WIELKICH ZJAZDÓW SZKOLNYCH

W roku bieżącym z powodu 25-lecia strajku i powstania polskiego szkolnictwa prywatnego w b. Królestwie Polskiem odbyły się następujące Zjazdy b. wychowańców: Gimnazjum Praskie 1 listopada 1929 roku, Piotrków 1 i 2 lutego b. r., II Gimnazjum Warszawskie 9 marca r. b., VI Gimnazjum Warszawskie 16 lutego r. b., V Gimnazjum Warszawskie 30 marca r. b.

Odbędą się Zjazdy: 25.5 b. r. w Kaliszu (informacje: prof. T. Botner, Kalisz, Piłsudskiego 35), 8 i 9 czerwca w Łomży (informacje: kpt. Aleksander Krueger. (W-wa, Pokorna 12), 5 i 6 kwietnia w Łodzi (informacje: E. Pfeifer, Kuratorjum), 8 czerwca III gimnazjum warszawskie (informacje: adw. Wellisch, W-wa, Nowogrodzka 6), 1.6 b. r. Gimnazjum Gen. Chrzanowskiego (informacje: Bronisław Hankowski, W-wa, Zgoda 4 m. 18), 8.6 Gimnazjum Górskiego (informacje: Kazimierz Mora-Brzeziński, Szpitalna 1 m. 3), Pensja Kotwickiej (informacje: Irena Kuhnke, Śniadeckich 9 m. 6), Czerwiec Biała Podlaska (informacje: Antoni Pawłowski, W-wa, Czerniakowska 217).

Koledzy wyżej wymienionych środowisk proszeni są o zgłaszanie swych adresów do Komitetu Wykonawczego Obchodu 25-lecia Szkoły Polskiej, Bagatela 12, II piętro Ministerjum Oświaty, który prześle je formującym się Komitetom lokalnym.

Komitet Wykonawczy poszukuje organizatorów Zjazdów z następujących środowisk: Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Kielce, Pinczów, Pułtusk, Płock, Zamość, Gimnazjum Realne W-wa oraz niewymienionych wyżej ośrodków.

CICHA PRACA I WIELKA ZASŁUGA

W poniedziałek rano bieżącego tygodnia spora gromadka krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych żegnała na cmentarzu Powązkowskim skromną nauczycielkę muzyki **Leonardę Szycównę**, siostrę Anieli Szycówny, znanej pedagogiczki.

Była to jedna z tych energicznych ale cichych pracowniczek, o których za życia mówi się mało, a którym praca i dobrze spełniany obowiązek wystarcza za głośne zaszczyty i pochwały. Mimo dokuczliwej choroby serca nie wiedziała co to zmęczenie, kiedy chodziło o załatwianie drobnych i licznych spraw, związanych z pracami Stow. Muzyków Pedagogów lub Towarzystwa Przyjaciół Domu Szopena. Sprawa wykupienia domu Szopena w Żelazowej Woli obchodziła ją zawsze bez porównania więcej niż zdrowie własne. Nie wiedziała co znaczy nie dopomóc uczniowi, czy koledze, nie ułatwić pożyczki koleżance, zapomogi ociemniałej nauczycielce. Była dobrym duchem swego otoczenia — żegnały ją też gorące łzy wdzięczności i żalu tych, którym nie szczędziła swoich chętnych usług, nie żądając wzamian dla siebie nic prócz dobrego uśmiechu.

H. D.

Zjazdy lokalne wybierają delegatów na Zjazd ogólny, który odbędzie się w październiku r. b. Warszawie. Oprócz zjazdów w ciągu b. r. odbędzie się w Polsce kilka tysięcy obchodów, poświęconych uroczystej rocznicy.

Życie i praca Robotniczej Warszawy

UWZGLĘDNIENIE POSTULATÓW SZOFERÓW

Zarząd główny związku zawodowego automobilistów (Długa 19) w swych dotychczasowych zabiegach uzyskał: 1) wyjaśnienie ministerjum robót publicznych, że szoferzy, posiadający czerwone prawa jazdy, nie będą podlegali badaniom psychotechnicznym, 2) wyjaśnienie ministerjum sprawiedliwości, że w sprawach sądowych kierowców mogą być powoływani rzeczoznawcy z ramienia związków zawodowych. Na konferencjach u prokuratorów sądów okręgowych przedstawiciele związków podkreślali konieczność utworzenia specjalnych sądów dla tych spraw. Słuszność tego żądania była w zasadzie uznawana, 3) zarządzenie ministerjum spraw wewnętrznych, aby kary doraźne były stosowane w mniejszej wysokości i zastosowane do sytuacji gospodarczej.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

WIEŚ KACZANÓWKA

KRWAWE ZAJŚCIE W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIEM

4 trupy, kilkunastu chłopów rannych

Wczoraj we wsi Kaczanówka, powiat Skała, woj. tarnopolskie należącej do posła z BB. Jaruzelskiego doszło do krwawych starć na tle przeniesienia stamtąd rzymsko - katolickiego księdza wikarego, którego ze względów politycznych Jaruzelski postarał się usunąć.

Wczoraj w południe zebrał się przed plebanją tłum chłopów, domagający się nieusuwania księdza.

Doszło do zaburzeń. Policja oddała w obecności starosty 2 salwy karabinowe do broniącego księdza tłumu. 4 osoby zostały zabite, kilkanaście osób odniosło rany.

W całej okolicy zajście to wywołało olbrzymie wzburzenie.

HRUBIESZÓW

BANDYCKI NAPAD NA DZIAŁACZA P. P. S.

W d. 20 marca r. b., o godz. 11 rano, przewodniczący Komitetu Powiatowego P. P. S., tow. **Jurczenko, został w bandycki sposób napadnięty przez dwóch wywiadowców P. P. (jeden nazywa się Szumlakowski Paweł, jest to przodownik policji śledczej, o którym już była mowa w „Robotniku“ z dnia 28 grudnia r. z., a drugi Teor Władysław, jak mówią, obecnie zwolniony).**

Tow. **Jurczenko** jest radnym miasta z ramienia P. P. S., delegatem Sejmiku Hrubieszowskiego, a ostatnio został wybrany jednogłośnie przewodniczącym Komisji Rewizyjnej tegoż Sejmiku i za swoją niezmordowaną, pełną poświęcenia pracę w ruchu robotniczym, stał się oddawna solą w oku miejscowych „czynników“.

Od dwóch lat wszelkiemi sposobami starano się go zdyskredytować, inspirowano rozmaite sprawy i szykanowano, aby tylko zohydzić mu życie, złamać i zmusić do kapitulacji, a kiedy to wszystko zawiodło, stosuje się **teror**.

Z pogardą piętnujemy moralnych sprawców - inspiratorów bandyckich metod walki, chowających się za plecy różnych Szumlakowskich, Teorów i tym podobnych „rycerzy“ ciemnych ulic...

Wyrażając tow. **Jurczence** uznanie i współczucie, oświadczamy: **Nie zamkniecie ust, żądających poszanowania praw i szacunku dla człowieka pracy!**

Nie rozbijecie naszych szeregów, stojących pod sztandarami P. P. S

W sprawie tego bandyckiego napadu został zgłoszony przez radnych P. P. S. w dn. 26 marca wniosek nagły na Radzie miejskiej. Wniosek ten, **wyrażający tow. radnemu Jurczence współczucie i wzywający burmistrza Hrubieszowa, aby zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych w sprawie metod, uprawianych przez miejscową policję — został uchwalony jednogłośnie przez Radę miejską.**

ŻYRARDÓW

WSTĄPIŁ DO B.B.S., WIĘC JUŻ SIĘ NIE PAMIĘTA O NADUŻYCIACH...

Swego czasu bebesowski „Przedświt“ uderzył na alarm, że pracujący w Magistracie m. Płocka, a przyjęty przez tow. **Zbrożynę**, p. **Prasałek** popełnił nadużycia...

Narazie nie chodzi o to, czy p. **Prasałek** popełnił, czy też nie popełnił nadużyć, ale o to, że ten sam „Przedświt“, który rzucał na P. P. S. „gromy“ z powodu osoby p. Prasałka, raptem umilkł...

P. Prasałek, usunięty z Płocka, dostał się zaraz potem, za komisarskich rządów do Kasy Chorych w Grójcu, następnie „awansował“ do Funduszu Bezrobocia w Żyrardowie i — z kolei— na odpowiedzialne stanowisko przy robotach miejskich w Żyrardowie: wszystko to — dzięki przemożnej protekcji bebesowca p. Orlika...

Jakoś zapomniano o nadużyciach p. **Prasałka** w Płocku!...

A dlaczego?

Bo p. **Prasałek** wstąpił do B. B. S., stał się działaczem i agitatorem tej „partji“, a więc mógł już popełniać, jakie chciał nadużycia, należał mu się „awans“...

Oto typowy przykład bebesowskiej moralności.

Nawiasem mówiąc, p. **Prasałek** popełnił nadużycia w Płocku nie za rządów tow. **Zbrożyny**, lecz później — już za rządów komisarza p. **Albrechta!**

ŁAPY

STOSUNECZKI W WARSZTATACH KOLEJOWYCH

Pisaliśmy już o tych stosuneczkach parę razy. Łapskie warsztaty są chyba najgorsze ze wszystkich dla kolejarzy. Oto parę nowych kwiatków.

Marnie zarabiającym kolejarzom zredukowano dni pracy do 4 w tygodniu i zrobiono im „łaskę“, że 2 dni, w których nie pracują, zalicza im się do urlopu!!! Ładny „urlop“.

Dodatek mieszkaniowy do dnia 15-go b. m. nie był wypłacony pracownikom nieetatowym.

Kilku kolejarzy w styczniu i grudniu przeniesiono na emeryturę — **do dnia dzisiejszego nie otrzymali (przez 3 miesiące) grosza emerytury. Mrą z głodu, lecz biurokracji kolejowej nie śpieszy się.**

Od marnie zarabiających i 4 dni pracujących kolejarzy pobiera się, pod moralnym przymusem kierownictwa warsztatów, składki na L. O. P. P. i budowę kościoła w Łapach.

Niewiadomo, dlaczego skasowano drugie wejście (kontrolne) do warsztatów w Łapach i wielu kolejarzy musi dziennie chodzić niepotrzebnie o 4 kilometry więcej (4 razy dziennie po kilometrze). Prośby o ponowne otwarcie drugiego wejścia nie odniosły skutku. Dzięki temu zarządzeniu niektórzy kolejarze w ciągu jednej godziny, przeznaczonej na obiad, muszą przejść do 3—5, zamiast 1—3 kilometrów, zjeść obiad i „odpocząć.

Jak krzywdzący jest dekret o pomocy lekarskiej kolejarzy, świadczy następujący fakt: kolejarz nie ze swej winy ulega wypadkowi przy pracy. Jest ofiarą, cierpi w związku z wykonywaniem zawodu i za to w czasie leczenia otrzymuje tylko 75% swych poborów, tak samo jak przy zwykłej chorobie (w tym ostatnim wypadku ponadto musi sam płacić szpital). Jak tu żyć, wraz z rodziną, za 75% nędznego zarobku, gdy jeszcze zredukowano 2 dni pracy? **Czemuż kolejarz ma cierpieć podwójnie: jest ofiarą wypadku przy pracy i jeszcze ma zmniejszone pobory.** W takich warunkach nie można się wprost leczyć. To też kolejarze z niewygojonemi ranami ręki i t. p. starają się jaknajprędzej wracać do pracy. Wszak muszą żyć.

KRAKÓW

REDUKCJE I REDUKCJE...

Zupełny zastój w przemyśle drzewnym

Ciężki kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy, odbija się także w zawodzie stolarskim i wogóle w całym przemyśle drzewnym. Sytuacja warsztatów stolarskich w Krakowie przedstawia się więcej, niż groźnie, bowiem bezrobocie wzrasta na naszym terenie do niesłychanych rozmiarów. **Co tydzień napływają kadry bezrobotnych**, ci zaś, którzy jeszcze pracują, **żyją stale pod grozą redukcyj.** Poważne firmy stolarskie, jak np. **„Muranyj“** zredukowały robotników do minimum. Firma p. **Adamskiego zupełnie pracownię zamknęła;** w wielu innych firmach pozostali pracują po **pięć godzin dziennie**, bądź też **po pięć dni w tygodniu.**

Natomiast małe pracownie, które zatrudniaia wieksza ilość terminatorów, pracują po dziesięć i więcej godzin dziennie! Konkurencja pomiędzy tymi majsterkami - dorobkiewiczami zaostrza się coraz bardziej, a roboty wychodzą coraz gorsze i coraz bardziej sfuszerowane. Jasnem jest, że terminatorzy nie są w stanie ze swym niedouczonym pracodawcą wykonywać roboty należycie, ale za to majsterkowie mają zyski, bo **terminatorom nic nie płacą (!)**, a odbiorcy zaś, nie znając się na robocie, otrzymują wielką tandetę, lecz są zadowoleni, bo mają taniej. Tymczasem kwalifikowani czeladnicy chodzą bez pracy, a jeśli jaki „majsterek“ przyjmie jednego lub dwóch, to stara się go wykorzystać w niemożliwy sposób, — ponieważ jest przyzwyczajony przez terminatorów. ażeby mu robiono **za darmo. U tych panów niema mowy o 8-godzinnym dniu pracy; podobnie całe ustawodawstwo socjalne nie jest przestrzegane.**

Robotników stolarskich z prowincji ostrzegamy, ażeby nie zjeżdżali do Krakowa, **gdyż pracy tu nie otrzymają.**

CZĘSTOCHOWA

DOROCZNA KONFERENCJA OKR. KOM. ROB. P. P. S.

W lokalu klubu PPS. odbyła się Doroczna Konferencja Okręgowa PPS. z udziałem członków OKR., Komisji Rewizyjnej, delegatów Komitetów i Wydziałów, oraz przedstawiciela C. K. W., tow. pos. **K. Pużaka**

Konferencję zagaił tow. **W. Chojnacki** powołując na przewodniczącego konferencji tow. **Lenka Fr.** z Radomska, na asesorów tow. tow.: **Pydzika i Zychową**, oraz na sekretarza tow. **K. Browicza.**

Sprawozdanie roczne wygłosił tow. poseł **J. Kaźmierczak.** Takież sprawozdanie z pow. Radomsko zdał tow. **Lenk.** Pozatem pos. tow. **Kaźmierczak** odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, zakończony **wezwaniem do zatwierdzenia sprawozdania i udzielenia ustępującemu OKR-owi i Egzekutywie absolutorjum.**

Po dyskusji, w której zabrał głos również przedstawiciel CKW. pos. tow. **Pużak, konferencja jednomyślnie postanowiła udzielić absolutorjum ustępującemu OKR-owi.**

Następnie dokonano wyboru nowych władz partyjnych.

Sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce referował pos. tow. **Pużak.**

Tow. poseł **Kaźmierczak** odczytał **rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie dla akcji Z. PPS., aprobującą stanowisko CKW. Partji potępiającą stanowisko warchołów politycznych i żądającą likwidacji t. zw. rządów pomajowych; protestującą przeciwko niszczeniu Samorządów i gospodarce komisarzy, nasyłanych przez p. Prystora; — wreszcie wyrażającą głęboki hołd za nieugięte stanowisko w obronie Demokracji Marszałkowi Sejmu, tow. Daszyńskiemu oraz Nestorowi Polskiego Socjalizmu, tow. Limanowskiemu. Wkońcu rezolucja przesyła serdeczne życzenia dla tow. pos. Hermana Diamanda.**

Ogłoszone wyniki wyborów konferencja akceptowała.

W sprawach organizacyjnych zabierali głos tow. tow.: Kubara, Lenk i Mienalik a na postawione pytania odpowiadał pos. tow **Kaźmierczak.**

Po zakończeniu obrad — zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar“.

LWÓW

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU ZASTĘPCY STAROSTY GRODZKIEGO

(PRESS). Zastępca starosty grodzkiego we Lwowie p. Klotza — p. Jerzy Nowakowski, został zawieszony w urzędowaniu z powodu ujawnienia niedokładności w biurze paszportowem. Sprawa jest przedmiotem badań komisji lustracyjnej województwa lwowskiego.

GRÓJEC

STAROSTA ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU

(PRESS). Wczoraj został zawieszony w urzędowaniu starosta w Grójcu, Bronisław Gancarczyk. Nastąpiło to ze względu na toczące się śledztwo sądowe przeciw członkom magistratu i rady miejskiej m. Gostynina, w którym p. Gancarczyk był swego czasu ławnikiem.

O „działalności“ jego pisaliśmy niedawno.

NOWE

PROTEST PRZECIWKO SYSTEMOWI PODATKOWEMU

W dniu 20 b. m. na zebraniu przedstawicieli miasta Nowego i okolicy uchwalono rezolucję, wyrażającą protest przeciwko systemowi podatkowemu.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Warecka 9

Tel. 229.70. P. K. O. 1228

POLECA:

Kropotkin P. — Spólnictwo a socjalizm wolnościowy	—.60
Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwoleńczych w dobie popowstaniowej pod redakcją Leona Wasilewskiego zeszyt I, II po	7.—
prenumerata roczna, 4 zeszyty	28.—
Atlas Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej wyd. Głównego Urzędu Statystycznego R. P.	20.—
Boy Żeleński. Piekło kobiet	3.60
Kalendarzyk Młodego Robotnika na 1930 rok	—.70

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 2 b. m.

Jerozolima. O godz. 6.30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Mokotów. O godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu w lokalu Polna nr. 46 m. 22.

CZWARTE, 3 b. m.

Praga. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Organizacja Tramwajowa PPS. Koło Warsztaty. O godz. 5 popoł., zebranie członków Koła i sympatyków, Leszno 53, ref. polityczny wygłosi tow. Zawadzki Edward.

PIĄTEK, 4 b. m.

Ogólne zebrania odbędą się na następujących dzielnicach z referatami.

Nowe - Brudno. O godz. 7 wiecz. Siedzibna 5 m. 10 tow. poseł Czapiński Kazimierz.

Powiśle. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Czerwonego Krzyża 20, tow. poseł Baranowski Władysław.

Śródmieście. O godz. 7 wiecz. Warecka 7 tow. radny Zawadzki Edward.

Wola - Czyste. O godz. 7 wiecz. w lokalu Grzybowska 57, tow. radny Haupa Stefan.

Pocztowa. O godz. 4.15 popoł. Zamojskiego 20, tow. Sieradzki Józef.

Mokotów. O godz. 5.15 Chocimska 23, towarzysz Kurowski Wacław.

Marymont. O godz 7 wiecz. Mickiewicza 1, tow. Krzesławski Jan.

Praga. O godz. 7 wiecz., Ząbkowska 41-43, tow. poseł Barlicki Norbert.

Powązki: O godz. 7 wiecz., Dzielna 95, tow. poseł Arciszewski Tomasz.

Grochów. O godz. 7 wiecz., Osiecka 33, tow. Wilczyński Henryk.

Jerozolima. O godz 7 wiecz., w lokalu, Leszno 53, tow. poseł Niedziałkowski Mieczysław.

Czerniaków. O godz. 7 wiecz., Nowosielecka 1, tow. ławnik Baryka Antoni.

Starówka. O godz 7 wiecz., Długa 19, tow. Piontek Władysław.

Ochota. O godz. 7 wiecz., Przemyska 18, tow. Benkiel Stanisław.

Jerozolima. O godz 5.30 w lokalu Leszno 53, zebranie Kół fabrycznych.

Starówka. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

Powiśle. O godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu

Grochów. O godz. 6 wiecz., posiedzenie Komitetu.

RUCH KOBIECY

ŚRODA, 2 b. m.

Koło Kobiet dzielnicy Praga. O godz. 5 min. 30 w lokalu, Ząbkowska 41-43, odbędzie się ogólne zebranie kobiet; ref. wygłosi tow. Wąsik Antoni „Obecna sytuacja polityczno - gospodarcza".

RUCH ZAWODOWY

Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego, oddział Warszawa 1, otwiera dyżury sekretarjatu na dzielnicę praską przy ul. Ząbkowskiej 41-43, w lokalu dzielnicy praskiej PPS.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Warszawska Org. Ml. TUR. koło im. L. Waryńskiego. W czwartek, dnia 3 b. m. o godzinie 7, Warecka 7, ogólne zebranie członków Koła.

Koło Młodzieży TUR „Grochów" im. H. Barona. Dziś o godzinie 6 wiecz., w lokalu ul. Osiecka Nr. 33, odbędzie się Ogólne zebranie członków Koła.

Żyrardów. 3 kwietnia o godz. 6.30 zebranie organizacyjne Młodzieży TUR. z referatem tow. Chaina.

Ruch kult.-oświatowy

Kurs TUR. dla kobiet. Dziś (w środę) o godz. 7-ej punktualnie wykład tow. dr. A. Kriegera „Ubezpieczenia społeczne".

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej, Czerwonego Krzyża 20, pokój 61, prosi o zwrócenie biletów na przedstawienie dnia 6, 13 w Teatrze Polskim p t. „Pan Topaz". Przedstawienie zostało odwołane.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej m. Warszawy, ulica Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój Nr. 61, wydaje bilety na przedstawienia: Ateneum codziennie „Turandot". „Trójka hultajska" dn. 16, 20, 21, 24. Dnia. 21 kwietnia pp. „Turandot".

Polski — „Dom kobiet" dn. 6 ,11, 12 13, 14.

Mały — „Związek niedobrany" dn. 5, 9, 10, 14 „Wilki w nocy" w d. 13 kwietnia pp.

Nowy — „Kochankowie z Werony" dn. 3 kwietnia.

Narodowy — „Magja" z Osterwą dnia 3 kwietnia.

Opera — dn. 3, 10 kwietnia.

Kina: Casino, Apollo, Stylowy.

Zachęta sztuk pięknych, muzea.

Herbatka. Staraniem Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR., odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia r. b o godz. 7.30 wiecz. w lokalu ZZK., Czerwonego Krzyża 20 Herbatka Turowców z tańcami, na którą zapraszamy przyjaciół i sympatyków organizacji naszej. Bilety w cenie 1 zł. dla członków i 1 zł. 50 groszy, dla gości przy wejściu.

Staraniem Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR., odbędzie się w sobotę, dnia 5 kwietnia o godz 7 wiecz., na kole Wola przy ul. Grzybowskiej 57, odczyt tow. Lucyny Wolińiewskiej p. t.: „Kobieta w fabryce i w domu". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

„TURANDOT" W TEATRZE „ATENEUM" DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY

Komisja Kult.- Oświatowa Zw. Drukarzy zawiadamia członków Związku iż dn. 7-go kwietnia (poniedziałek) zakupione jest przedstawienie w teatrze „Ateneum". Bilety po cenach ulgowych są do nabycia w Związku (Miodowa 6).

Warsz. Oddz. T. U. R. i Tow. Klubów Kobiet Prac. urządza w środę, 2 kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) zbiorowy odczyt p. t. **Alkoholizm.** Referaty wygłoszą: tow. sen. dr. **St. Kopciński** — Alkoholizm a prawo; tow. **Wł. Weyhert - Szymanowska:** Alkoholizm a demokracja; dr. **Zofja Rosenblum:** Alkoholizm a wychowanie.

Bilety po 1 zł. i 50 gr. do nabycia w **Księgarni Robotniczej** (Warecka 9), w **Administracji „Robotnika"** (Warecka 7), w dzień odczytu, od godz. 6 wiecz. — przy wejściu.

R. T. S. S.

Robotnicze Towarzystwo Służby Społecznej. Posiedzenie sekcji kolonji letnich odbędzie się w czwartek **punktualnie** o godz. 6 popoł. w lokalu Warecka 7.

KTO NIE BYŁ JESZCZE NA „TURANDOT" W „ATENEUM", NIECH SPIESZY, GDYŻ JEST TO NAJLEPSZA SZTUKA Z WYSTAWIANYCH OBECNIE W WARSZAWIE.

Bilety zniżkowe są do nabycia u Sekretarzy ZWIĄZKÓW, NA DZIELNICACH i u DELEGATÓW.

Weneryczne, niemoc płciowa
Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy
Dr. med. J. Gelbfisz
ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)
Przyjm. 9 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.
Ceny lecznicowe.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroleczniczy światło.
Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

Co słychać w Warszawie?

NOCĄ PRZYMROZKI, W DZIEŃ OCIEPLENIE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W dalszym ciągu pogodnie. Nocą przymrozki, w ciągu dnia znaczne ocieplenie. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

KONCESJA KOLEJEK PODMIEJSKICH

Wobec trudności powstałych przy ostatecznem ustaleniu tekstu umowy z Tow. warsz. dróg żelaznych dojazdowych, magistrat występuje ponownie do rady miejskiej z wnioskiem o przedłużenie dotychczasowej koncesji na eksploatację odcinka miejskiego linji Jabłonna — Wawer i odcinka miejskiego linji Wilanowskiej jeszcze do dnia 1-go maja 1930 roku.

PRZENIESIENIE STACJI KRAŃCOWEJ KOLEI WARSZAWA — GRODZISK

Wobec tego, że min. poczt i telegrafów skasowało zagrodzenie ul. Nowogrodzkiej, stacja krańcowa kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk z dn. 4 kwietnia przeniesiona będzie ze zbiegu Nowogrodzkiej i Składowej na swe poprzednie miejsce na ul. Nowogrodzkiej w pobliżu Marszałkowskiej. Czasowa poczekalnia jest już rozebrana i obecnie mieści się przy ul. Poznańskiej i Nowogrodzkiej.

URUCHOMIENIE NOWEJ PIECOWNI W GAZOWNI.

Dziś w obecności Prezydenta Miasta i przedstawicieli władz miejskich odbędzie się próbne uruchomienie świeżo zmontowanej nowej wielkiej piecowni oraz związanych z nią zmechanizowanych urządzeń transportowych i ładowniczych.

Nowa instalacja w sposób precyzyjny załatwia mechanicznie wyładowanie 400 ton węgla dziennie do specjalnych łamaczy, stamtąd konwejorami do zasobników z węglem i z nich do retort piecowni, skąd po wyprodukowaniu gazu odbywać się będzie dalej mechaniczna ekspedycja koksu, smoły i wody amoniakalnej.

Całkowite uruchomienie nowej aparatury po przeprowadzeniu prób i ukończeniu instalacji piecowni nastąpi na jesieni.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Koła Warszawskiego Polskiego Związku Myśli Wolnej zawiadamia, że w dniu 3 b. m. t. j. w czwartek, o godz. 8-mej wiecz., odbędzie się w lokalu Koła przy ul Królewskiej Nr. 16 odczyt ob. Al. Gurewicza p. t.: „Monizm, czyli ateizm naukowy".

Z sekcji Buchalterów Związku Handlowców (Sienna 16). W czwartek, dnia 3 b. m. o godz. 8 wiecz., odbędzie się dalszy ciąg odczytu prof. Dyr. Michała Bornsteina p. t.: „Metoda graficzna, jako czynnik administracji przemysłowej i handlowej".

Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

„Robotnik" dostarczany będzie

w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratorom naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: **Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.**

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7, tel. 313-80.

Z teatrów świetlnych

POLA NEGRI PALACE — „PIEŚNIARZ PARYŻA".

Film ten oznacza się przedewszystkiem tem, iż jest on jednym z nielicznych filmów naprawdę dźwiękowych. Dźwiękowość nie polega tu na ilustracji muzycznej, cała akcja jest udźwiękowiona, słyszymy wszystko: zarówno mowę ludzką, jak śpiew ptaków, zarówno plusk wody w **Sekwanie** jak turkot starej taczki, zarówno dźwięk pocałunku jak gwałtowne stukanie do drzwi. Dźwiękowość nie przerywa się ani na chwilą. Nie ma oczywiście jednak i maleńkiego „ale"... Bohaterzy filmu przemawiają w języku angielskim, Morice Chevallier mówi to po angielsku, to po francusku, śpiewa po francusku... Dla tych nielicznych, którzy to rozumieją, jest to nawet pożyteczna lekcja języków cudzoziemskich... ale cała masa ludzi zadawalniać się musi odczytywaniem olbrzymiej ilości tekstów, wyjaśniających niezliczone djalogi co jest i dość męczące i dość, powiedzmy prawdę, nudne...

Film jako taki jest bardzo miły, przedstawia bowiem mały urywek życia ludzi o nieskomplikowanych charakterach, rzuconych na fale życia. Treść jest nieco zbliżona do „Śpiewającego błazna", a złudzenie nacisku na śpiewanie przez bohatera coraz to innych, zależnie od okoliczności piosenek, co jest zrozumiałą chęcią wyzyskania niebywałego talentu piosenkarskiego słynnego Chevalliera. Akcja filmu jest bardzo prosta, i dość powolna, nie brak w niej jednak zarówno liryki, chwytającej za serce jak i momentów szczerego humoru.

Nadprogram dźwiękowy oznacza się dużym rozmachem i pomysłowością.

Ika.

Z dniem 1 kwietnia b. r. stawki procentowe pobierane przez P. K. O. przy udzielaniu pożyczek lombardowych wynosić będą:

pod zastaw papierów państwowych 8½%;

pod zastaw pap. hipot. komunalnych i akcji B-ku Polskiego 9½%;

pod zastaw papierów dywidendowych 10½%.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

Związek robotników przemysłu skórzanego i pokrewnych zawodów w Polsce (Oddział Warszawa II), Warecka 7, II piętro, rozporządza szeregiem wolnych posad dla ręcznych szewców z działu hurtowego.

Poszukujący pracy winni się zgłaszać do Sekretarjatu Związku, Warecka 7, II piętro w godzinach od 7 do 8 wiecz.

DŹWIĘKOWE KINO **„CASINO"** NOWY-ŚWIAT 50. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10¹⁰ w. Bilety ulgowe, passe-part. nieważne.
Dziś Powtórzenie Uroczystej Premjery!
Pierwszy Polski Film Dźwiękowo-Śpiewny i Mówiony
Moralność Pani Dulskiej
p/g znanej sztuki Gabryeli Zapolskiej.
Grają, mówią i śpiewają: **Dela Lipińska, Marta Flancowa, Zofja Batycka** (Miss Polonja 1930 r.) **Tadeusz Wesołowski, Ludwik Fritsche, Hanka Daszyńska, Marja Chaveau,**
Lubicz Lisowski, Adolf Dymsza i inni. Pierwsze polskie słowo z ekranu wygłosi Józef Węgrzyn

Dźwiękowe Kino **„PAN"** N.-Świat 40 Pocz. o g. 6.
Ostatnie dni! Wielki dźwiękowy program!
Greta Garbo, John Gilbert, Lewis Stone
w arcydziele p. t.
„Władczyni Miłości"

Dźwiękowe Kino **„CAPITOL"** Marszałk. 125 Pocz. g. 4³⁰.
Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe
„Cztery Pióra"
W rolach gł. ulubieńcy publiczności:
Clive Brook, Richard Arlen, William Powell, Fay Wray Noah Beery

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77.
Początek seansów dziś: 6, 8 i 10 w.
MAURICE CHEVALIER
PIEŚNIARZ PARYŻA
Nad program **Dodatki Wokalno Muzyczne**

KINO-TEATR **„KOMETA"** CHŁODNA Nr. 49
KOBIETA i PAJAC
W roli główn. rewelac. tancerka hiszpańska Conchita Montenegro. Na scenie wielka Rewja artystyczna z udz. S. Rybaczewskiej, S. Tolarico, H. Korczyńskiej, R. Misiewicza, A. Śnieżyńskiego oraz rusko-cygańskiej rewji Rodrigo Perro i popularno-humorystyczno muzykalny duet T. Amorsa i J. Gajdarowa.

Kino **WISŁA** TAMKA 34 vis a vis Cyrku
SZLAKIEM HANBY
Dramat obyczajowy p/g powieści **A. Marczyńskiego** p. t.
W SZPONACH HANDLARZY KOBIET
W rol. gł.: **Marja Malicka, Zofja Batycka** (Miss Polonja), **Bogusław Samborski**

Kino dźwiękowe **TĘCZA** Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6.15 ost. 10.15.
LON CHANEY
w swojej pierwszej wielkiej dźwiękowej kreacji w filmie
NA ZACHÓD OD ZANZIBARU
Nadprogr. Najnowszy dźwięk. tygodn. oraz śpiewno-muzyczne atrakcje.

„WODEWIL" N. ŚWIAT 43. Pocz. 6, 8, i 10.
Na okres przejściowy zamiast występów scenicznych. Ceny bil. zniżone zł. 1.50 i 2
OLGA CZECHOWA
w potężnym dramacie erotycznym jako
„Kobieta w płomieniach"
...Rozszalałych zmysłów
...ofiarnej miłości
...wzniosłego poświęcenia

Kino-Teatr **„ASTRA"** DZIKA 51.
Przepiękny film
„EROTIKON"
Dram. epizod z prawdziwego zdarzenia. Na scenie: Całkowita zmiana progr. Znany hum Z. Drwęski, królowa subretek Pola Jankowska, hum. charakter. Nowowiejski, wszechświat. sławy duet taneczno-akrobatyczny „Costes" i gwóźdź programu, król żelaza Gustaw Breitbard. Orkiestra powiększona.

KINO-REWJA **„ZNICZ"** Śniadeckich 5 róg Marszałk., tel. 114-05
Pocz. o godz. 5 w niedz. o 3 pp. ost. 10 w.
Gracz w szachy
Dramat z dziejów walk Polaków o niepodległość.
Na scenie wielka **wiosenna** rewja **„Na zielonej trawce"**
Udział biorą: **Niuta Bolska, Wacław Zdanowicz, Anna Wołkońska, M. Danecki** oraz, czego Warszawa jeszcze nie widziała — **Balet „Bristol"**

COLOSSEUM N. Świat 19. Pocz. 6-ej.
Na ekranie. Najpotężniejszy film świata
„ZAGŁADA OD WSCHODU"
W rol. gł. *Benite Hume, Humberston Wright, Jameson Thomas*
Na scenie. Wiosenna rewja
„KWIATY WIOSENNE"
Z udział-m: S. Rylskiej, A. Wysok, K. Chrzanowskiego, K. Szerszyńskiego Elvi & Mortieff oraz balet Colosseum

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Pocz. 6³⁰ i niedziela g. 5 pp.
Sally O'Neill, Mc. Gregor i Jean Rensholt
w filmie pełnym sentymentu i miłości p. t.
DZIEWCZĘ Z BARKI
Wł. Universal. Nadprogram.
Bohaterowie Sahary.

TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj, w dwudziestym trzecim dniu ciągnienia 5-tej klasy 20-tej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł Nr. 104314 117385 201552.

Po 3.000 zł. Nr. 43708 133557 140577 149253 179032 184855.

Po 2.000 zł. Nr 106147 106790 153945 166356 188343 198246 201039.

Po 1.000 zł. Nr. 21588 22784 43162 69930 75139 86393 95035 96464 106678 119289 124590 140413 147778 148296 149968 156998 164162 173952 188154 202099 204005 204674

Po 600 zł. Nr. 13705 19727 30613 31556 37386 49937 53642 57085 58747 64767 66442 69722 86752 92481 97818 102024 117703 120779 140071 141315 164452 183873 191968 194226.

POKWITOWANIA

Dla Jana Marciniaka.

Zebrane z inicjatywy tow. Marcelego Konarzewskiego od drużyn parowozowych Warszawa — Wschodnia zł. 63.50.

Czasopisma nadesłane

„Muzyka" Nr. 3 (6. 5) zawiera artykuły: prof. St. Niewiadomskiego o Wojciechu Bogusławskim, budowniczym polskiego teatru i opery polskiej. Autor wymienia liczne zasługi tego wszechstronnego artysty i dzielnego patrjoty. R. Perutz pisze o ewolucjach pedagogiki skrzypcowej (1900 — 1925), znakomita śpiewaczka światowa Sembrich-Kochańska — o początkach swej karjery artystycznej, a E. Goossens o melodyjności współczesnej muzyki. M. Gliński podaje zakończenie swego artykułu o źródłach muzyki współczesnej. Żałobne wspomnienie o ś. p. Józefie Śliwińskim zamieszcza prof. A. Michałowski, którego łączył ze Zmarłym wspólny kult dla Szopena. Uzupełniają ten numer działy sprawozdawcze, dodatek nutowy („Mazurek" S. Waljewskiego) i biuletyn francuski. (-r).

Co wyświetlają kina?

Astra: „Erotikon" z Itą Rina.
Apollo: „Białe piekło".
Atlantic: „Rycerze miłostek".
Casino: „Moralność pani Dulskiej" I-szy polski film dźwiękowy.
Capitol: „Cztery pióra" z Clive Brook.
Colosseum: „Zagłada od wschodu".
Filharmonja: „Nędznicy" (wznowienie)
Hollywood: „Bezbronne dziewczę".
Miejski: „Dziewczę z barki".
Pan: „Władczyni miłości" z Gretą Garbo
Pola Negri Palace: „Pieśniarz Paryża" film dźwiękowy z Maurice Chevalier.
Palace: „Pokusy Europy" z Symem.
Splendid: „Śpiewak jazzbandu".
Stylowy: „Serce na bruku".
Światowid: „Małżeństwo na złość".
Tęcza: „Na zachód od Zanzibaru".
Wisła: „Szlakiem hańby".
Wodewil: „Kobieta w płomieniach".
Znicz: „Gracz w szachy".
Akropolis: „Nieboraczek".
Bajka: „Higjena seksualna".
Italja: „Jezioro miłości".
Kometa: „Kobieta i pajac".
Lux: „Mocny człowiek".
Mewa: „Męka milczenia".
Nowości: „Zdrada Stanu".
Promień „Królowa nocy".
Riviera: „Ulica grzechu".
Stella: „Z pamiętnika lekarza".
Świt: „Przekleństwo krwi".
Sokół: „Ogród Allaha".
Staromiejski: „Miłość kozaka".
Tombola: „Jedynaczka króla stali".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

POGRZEB LORDA BALFOURA

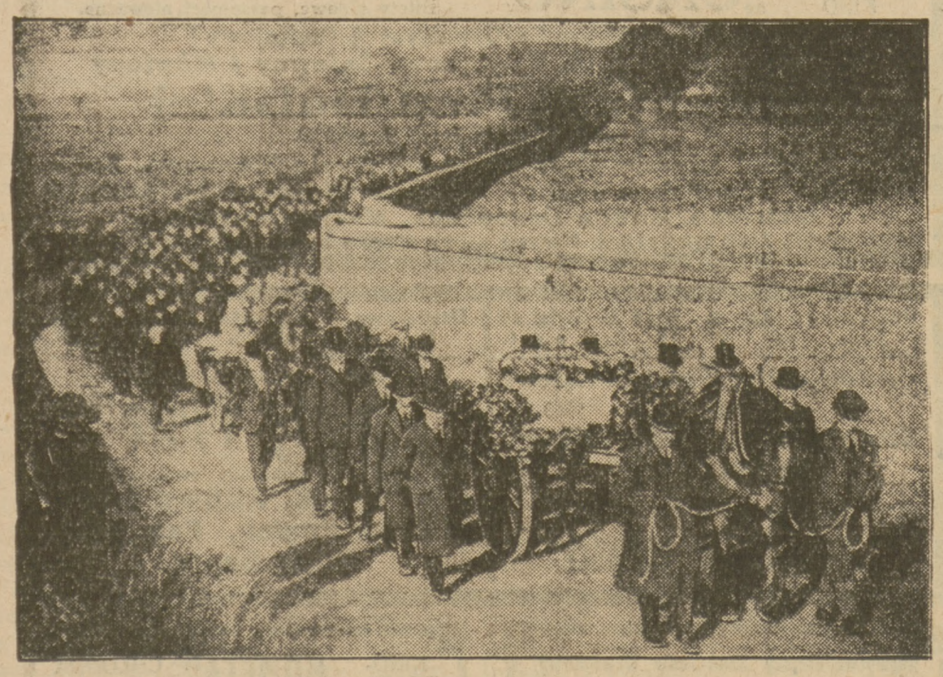

Za trumną zmarłego kroczą najwyższi mężowie stanu Anglji.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z.R.S.S.u

W piątek dn. 4 kwietnia r. b., o godz. 19, w lokalu przy ulicy Flory 1, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Ze względu na ważność poruszanych spraw, obecność wszystkich obowiązkowa.

ODPRAWA KLUBÓW W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu WRSKO przy ul. Flory Nr. 1 m. 18 miesięczna odprawa klubów robotniczych.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

W poniedziałek rozegrano jedyne spotkanie o mistrzostwo WRSKO w koszykówce między zespołami Skry I i II. Zwycięstwo odniósł zasłużenie pierwszy garnitur, bijąc swe koleżanki klubowe w stos. 32:3. Najlepsza na boisku Wenclówna.

Drugie spotkanie między Powiślem a Marymontem II nie doszło do skutku, z powodu niestawienia się drużyn.

Dziś na boisku Skry o godz. 17.15 rozegrany zostanie pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo WOZGS-u pomiędzy zespołami Skry i Strzelca.

KURS PLASTYKI DLA DZIEWCZĄT

Sekcja kobieca Skry organizuje kurs plastyki dla dziewcząt od lat 17 do 19 i dla starszych.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarka klubu codziennie od godz. 6 do 8 wiecz.

Adres klubu: Okopowa 43 — 47. Dojazd tramwajami: 19 i Z. Tel. 322-73.

Lekcje odbywają się we wtorki i czwartki od 6 do 8 wiecz.

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI W BOKSIE

Na bokserskie mistrzostwa Polski, które odbędą się 5 i 6 b. m. w Poznaniu z Warszawy jadą Kazimierski, Staniszewski, Działowski, Głowacki, Strzelec, Garbarz, Mierski i Gruszka.

W skład komisji sędziowskiej bokserskich mistrzostw Polski wchodzą pp. Laskowski, Kannenberg, Ermanowicz, Sadłowski, Krakowski, Kolański i Spiegelman.

Mistrzami bokserskimi Lwowa zostali: Warszewski, Marks, Wagner, Kołodziej, Wostaj, Borolak, Zelewski i Jucha.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

W piątek o godz. 18, 4 b. m. w lokalu ZZ. odbędzie się walne zgromadzenie Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

Działalność Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w ostatnim roku przedstawia się, jak następuje: opracowano i wydano jednolitą dla całej Polski legitymację, uzyskano wolny wstęp dla dziennikarzy na wszystkie tereny sportowe w Polsce, dzięki inicjatywie Związku powstał Związek Prasy Perjodycznej, nawiązano kontakt z Międzynar. Zw. Prasy Sportowej i z Amerykańskim Kom. Olimpijskim, zorganizowano 2 wycieczki zagraniczne, uzgodniono ostatecznie statut związku, nawiązano ścisły kontakt z PUWF, interwenjowano w sprawie zatargu prasy łódzkiej z Łódzkim Zw. Piłki Nożnej.

PRZYKRE „PRIMA APRILIS"

Mendel Rappaport, piekarz przed 4-ma tygodniami sprzedał Małce Edelsztajnowej vel Appel — 1.000 klg. mąki. Ostatnia zamiast gotówki, wystawiła 4 czeki na „Nowoczesną Kasę Kupiecką w Warszawie" na 600 zł. W tymże okresie czasu ojciec Rappaporta, Lejba również sprzedał Edelsztejnowej mąkę za 1 800 zł., wzamian czego otrzymał czek na 1.000 zł. i kilka weksli na 800 zł.

Gdy dziś rano Rapaport (syn) udał się z jednym czekiem na sumę 300 zł. dowiedział się w powyższej instytucji, że czek jest bez pokrycia.

Przerażony R., zawiadomił niezwłocznie ojca i razem udali się do mieszkania Edelsztejnowej: Tam dowiedzieli się, że mieszkanie zdołała ona już sprzedać, zaś piekarnię przepisała na siostrę, sama zaś dnia 31 marca wyjechała do Paryża do męża swego.

POŚCIG I UJĘCIE OPRYSZKA KOLEJOWEGO

Na 6 posterunku kolejowym dworca Głównego o godz 5 na pociąg osobowy idący z Sochaczewa do Warszawy napadła szajka opryszków, składająca się z 3-ch rabusiów. Przodownik policji powiatowej Józef Dziemian, ujrzawszy rabusiów dał znać służbie kolejowej. Gdy pociąg zwalniał biegu, ujrzeli policjanta i wówczas rabusie rzucili się do ucieczki we wszystkich kierunkach. Przodownik Dziemian pogonił za jednym z opryszków, który przeskoczył 2 wysokie parkany poczem znalazłszy się na polu na Czystem w dalszym ciągu uciekał. Uciekającego ścigał policjant, wzywając go 3-krotnie do zatrzymania się. Opryszek, obejrzawszy się, ujrzał rewolwer w ręku policjanta i wtedy zatrzymał się. Schwytanym okazał się Zygmunt Wiśniewski, znany złodziej kolejowy. Pozostali rabusie, którzy zbiegli, porzucili po drodze narzędzia do okradania wagonów.

TAJEMNICZY SZKIELET LUDZKI W WIŚLE

Chłopcy ze wsi Kamelanki (gm. Sieciechów w pow. kozienickim) wydobyli z lewego brzegu Wisły w Zajezierzu płynące zwłoki mężczyzny niewiadomego pochodzenia, będące w b. silnym rozkładzie Na głowie i twarzy brak ciała, zaś na szyi zaciśnięty czarny pasek skórzany, u lewej ręki brak nadgarstka, zaś u prawej ręki brak ręki do łokcia, lewej nogi brak do kolana, na prawej — jest kamasz czarny sznurowany. Zwłoki te składające się ze szkieletu, mają 170 cm. długości, wieku określić nie można.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10—14.40 Komunikaty i przerwa. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów. — wygłosi prof. Leon Płoszewski. 16.15 Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz „O gumie i bawełnie". Nadprogram szarady i zagadki. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t.: „Królewskie Zaloty" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 17.45 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski.. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Wiadomości bieżące. 20.15 — Feljeton Tad. Szukiewicz: „Polacy w Chinach". 20.30 Koncert solistów. 21.30 Kwadrans literacki. Gustaw Daniłowski „Chudy Pan". 21.45 Dalszy ciąg koncertu. 22.10 Kom. Prokopp „Przy pożarze". 22.25 „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty PAT-a. 23.00 — 24.00— Muzyka taneczna z Sali Malinowej.

JUTRO.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10—12.40 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" — „Wyniki ankiety radjowej" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 12.40 22-gi koncert szkolny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. 14.0 — 14.40 Przerwa. 14.40 Komunikat gospodarczy. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Wielkie odkrycia"— wygł. prof. Bolesław Dunikowski. 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Słowacki" — odczyt wygł. prof. Leon Płoszewski. 15.45 Komunikaty. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.40 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45 Koncert z Katowic. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.50 Komunikaty P. A. T. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 — Wiadomości bieżące. 20.15 Feljeton Majora Kubali: „Warunki przelotu nad oceanem". 20.30 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchowisko z Krakowa. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty PAT-a. 23.00 — 24.00— Muzyka salonowa z „Oazy". Orkiestra M. Romano.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.906, dolary 8.90, kabel 8.919. Dewizy europejskie uległy niewielkim tylko wahaniom. Na rynku prywatnym dolary 8 90. ruble złote 4.70 i pół, czerwońce sowieckie 1.43 dolary.

Na rynku akcyjnym obroty małe, tendencja niejednolita. Z akcji bankowych obniżył się Bank Polski z 167.50 na 166.50; z akcji przemysłowych mocniejsze były Starachowice.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 30.000 m.³ piasku do robót brukarskich.

Wzór oferty, kosztorys ofertowy, warunki ogólne i wzór umowy są do nabycia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji) Plac Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 35, codziennie od godz. 9 do 13 za opłatą zł. 5.

Oferty z wypełnionym i podpisanym kosztorysem ofertowym należy składać w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 44, do dnia 15-go kwietnia 1930 roku od godz. 12 w kopertach podwójnych, zapieczętowanych i zalakowanych pieczęcią firmową z napisem „Oferta do przetargu na dzień 15 kwietnia 1930 roku na dostawę piasku" z podaniem nazwy adresu oferującej firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać ofertę, podpisany kosztorys ofertowy i warunki ogólne oraz przejrzany wzór umowy — zewnętrzna zaś — dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi.

Wadjum w wysokości 3 procent od oferowanej sumy może być złożone w gotówce bądź też w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy, lub na jej część dzielnicami stosownie do kosztorysu ofertowego.

Oferty będą otwarte w dniu 15 kwietnia 1930 roku o godz. 12.30 w Wydziale Budownictwa, Plac Wolności 14, III piętro, pokój 43.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo nieprzyjęcia— żadnej oferty.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Magistrat m. Łodzi.

PAMIĄTKA STRASZNEJ KATASTROFY

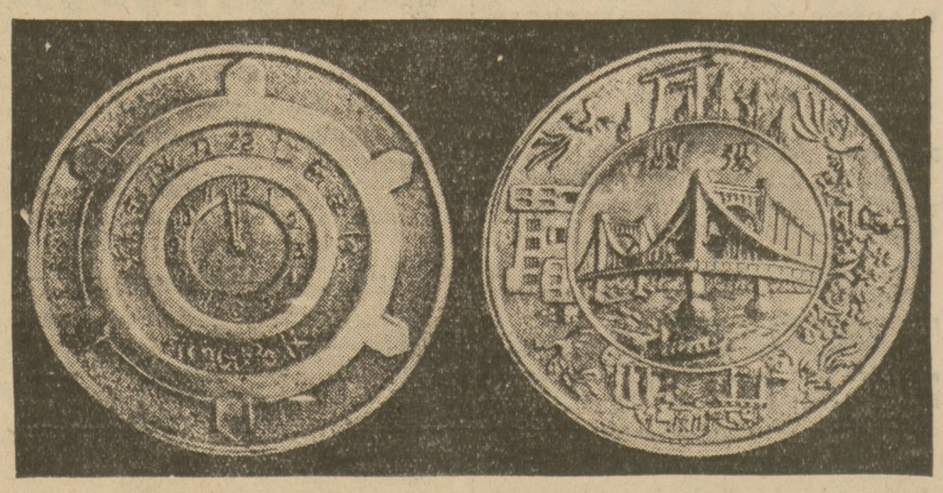

Stolicy Japonji Tokjo, zrujnowanej podczas trzęsienia ziemi w r. 1923 poświęcono specjalny medal. Zegar wskazuje godz. 11.58, gdy katastrofa żywiołowa zatrzymała w mieście wszystkie zegary.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „I j o l a"

Narodowy
o 8 w. „M a g j a"

Nowy
o 8 w. „Kochankowie z Werony"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR „ATENEUM", ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wiecz. ciesząca się ogromnem powodzeniem groteska baśniowa Gozziego „Turandot, księżniczka chińska" w poetyckiem opracowaniu E. Zegadłowicza.

Wielki. Dziś „Ijola".

Jutro „Madame Butterfly".

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych grana będzie sztuka Chestertona „Magja"

Nowy. Dziś „Kochankowie z Werony".

Teatr Letni. Codziennie „Maman do wzięcia".

Teatr Polski. Codziennie „Dom kobiet".

Teatr Mały. Codziennie „Związek niedobrany".

Qui Pro Quo. Dziś wielka aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem".

Teatr „Morskie Oko". Dziś „Gwiazdy Warszawy".

Operetka Warszawska. Codziennie „Mężowie na urlopie".

„Wesoły Wieczór" — „Pod Mesalką". Chłodna 49. Codziennie rewja „Pod Mesalką".

Teatr „Momus", Senatorska 29. Dziś „Na zachodzie nic nowego".

Teatr „Hollywood", Hoża 20. Rewja.

Teatr „Mignon", Marszałkowska róg Hożej. Rewja p. t.: „Henio Domański przyjechał".

Koncert na pomnik Tadeusza Leliwy. W nadchodzący piątek, 4 kwietnia r. b., odbędzie się w sali Konserwatorjum uroczysty koncert na budowę pomnika Tadeusza Leliwy.

Udział biorą w koncercie artyści warszawscy: Cywińska - Bojanowska, Nina Grudzińska, Ignacy Dygas, Aleksander Michałowski (śpiew), oraz prof. Bolesław Wojtowicz (fortepian) i prof. Urstein (akompanjament). Celem należytego zorganizowania wieczoru zawiązał się komitet przy związku artystów scen polskich.

Koncert Olgi Dallas. Odwołany w ostatniej chwili z powodu nagłej niedyspozycji koncert artystki operowej Olgi Dallas, odbędzie się w sali Konserwatorjum w piątek dnia 11 kwietnia. Wykupione bilety ważne.

Cyrk Staniewskich (Ordynacka) codziennie o godz. 8.20 nowy program.

Odczyt Solskiej o nowoczesnym mężczyźnie. W czwartek, dnia 3 i w piątek 4 b. m. w Tow. Hygienicznem, znakomita artystka rzeźbiarka słowa polskiego, Irena Solska, wygłosi aktualny odczyt p. t.: **„Krzyk o nowego mężczyznę".** Odczyt wzbudził duże zainteresowanie.

Bilety sprzedaje A. Chodowiecki, Krakowskie-Przedmieście 9.

Z Filharmonji. Franciszek Satala, kapelmistrz, dyrygować będzie piątkowym koncertem symfonicznym i wykona takie perły literatury orkiestrowej klasycznej jak siódmą symfonję g-moll Mozarta, oraz doskonałą suitę przedstawiciela nowego kierunku w muzyce Prokofjewa. Tytuł tej suity. „Miłość do trzech pomarańczy".

!! ŚWIĘTA NADCHODZĄ !!
Najtaniej **ubrać** się można w pierwszorzędnej firmie
„OSZCZĘDNOŚĆPOL"
Warszawa, Koszykowa 43, tel. 251-94.
Firma zaopatrzona w **materjały najlepszych gatunków,** jak również w **gotowe garnitury.**
Życzącym udzielamy KREDYTU.

Wkrótce nastąpi otwarcie naszych 5 automatów fotograficznych w różnych punktach miasta.
Tylko „Auto-Zof"
Najnowszy **automat fotograficzny,** krajowej produkcji Wykonuje w urzędowo przepisowych rozmiarach:

6 zdjęć 6 w 6 różnych pozach w ciągu 8 minut za zł. 2,50

3 zdjęcia pocztówkowe 3 w 3 różnych pozach w ciągu 12 minut za zł. 3.--

Uwaga:
Zwracamy uwagę P. T. Publiczności na zalety naszego automatu fotograficznego w stosunku do dotychczasowych automatów zagranicznych:
1) Nasze zdjęcia posiadają **urzędowo-przepisową** wielkość dla paszportów i legitymacji.
2) Nasze zdjęcia mogą być do paszportów i do legitymacji przyklejone z gwarancją, że nie odpadną, co chroni posiadaczy od **wielkich nieprzyjemności.**
3) Nasze zdjęcia nie są odwracane, ani też wykonane za pomocą luster, lecz są to **normalne fotografje.**
Otwarcie pierwszego automatu fotograficznego już nastąpiło w lokalu frontowym na narożniku ul. Rymarskiej i Tłomackiej.
Automat nasz jest czynny cały dzień bez przerwy.
Z. O. F. Zakłady Optyczno-Fotograficzne, Sp. z o. o.
Warszawa, Tłomackie 15.

Ogłoszenia drobne

PATEFONY, PARLOFONY instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Kursa wieczorowe haftu białego i kolorowego. — Warecka 15—7.

Głuchota uleczalna. Wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcia uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres „Eufonja" Liszki, Kraków.

A) Zegary ścienne, zegarki na raty bez zaliczki. Pierścionki, kolczyki, obrączki — Gutmacher ulica Smocza Nr. 21 róg Dzielnej

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7.